

Rok 1

Cena numeru

10

groszy.

Miesięcznie 2,10 zł.

# POLONIA

Nr. 3

Piątek

3

października 1924.

Kandyda

Telefon: Katowice 860, 961, 962. Adres telegr.: Redpol Katowice.

Warszawa, ulica Widok nr. 18.

Katowice, ulica Sobieskiego nr. 11.

Sosnowiec, ul. 3. Maja 5a, Tel. 5-12

Naczelnik i odpowiedzialny redaktor: W. Zabawski w Katowicach.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia”, Sp. z ogr. odp.

## Groźba przesilenia parlamentarnego w Anglii.

Pisma robotnicze ogłaszają już wezwanie do nowych wyborów. — Liberali i konserwatyści przeciw udzieleniu pożyczki Rosji.

Londyn, 2. 10. (tel. wł.) Przesilenie parlamentarna z powodu traktatu rosyjskiego, a głównie z powodu cofnięcia skargi przeciw pismu „Workers Weeky” trwa w dalszym ciągu. Wedle zdania dzienników porannych oznacza to nowe wybory. Pismo robotnicze „Daily Herald” przynosi na pierwszym miejscu wezwanie do nowych wyborów, które Mac Donald zarządzi, jeśli rząd przy wotumnieufności konserwatystów ustąpi.

Londyn, 2. 10. (Pat.) Biura Reutersa donosi: Zebranie stronnictwa liberalnego postanowiło poprzeć wniosek o wy-

rażenie wotum nieufności, który zamierza zgłosić konserwatyści w sprawie dziennikarza komunistycznego Campbella, areszowanego za podburzanie wojska do nieposuszeństwa a następnie uwolnionego. Następnie na zebraniu tem. postanowione zgłosić wniosek oświadczenia gotowości przyjęcia projektu angielsko-sowieckiego pod warunkiem, że będzie zaniechany plan udzielenia pożyczki dla Rosji.

Dzienniki wskazują na powagę położenia politycznego. Kilka dzienników pisze o możliwości upadku rządu.

## Loucheur nie obejmuje ambasady berlińskiej.

Paryż, 2-go X. (tel. wł.) Loucheur doniósł „Matinowi” telefonicznie, że w ostatniej chwili nie kandyduje na żadną ambasadę.

## Ofenzywa agitacji sowieckiej w Finlandji i Szwecji.

Warszawa, 2. X. (J.) Prasa państw bałtyckich donosi o niezwykle intensywnej agitacji wysłanników sowieckich w północnej Finlandji i w południowo-wschodniej Szwecji. Agitacja ta dąży do oderwania pewnych części północnej Finlandji i południowo-wschodniej Szwecji od ich państw macierzystych, i do utworzenia z nich Republiki Rad pod nazwą „Fenno Skandia”.

## Targi na tle przekształcenia rządu Rzeszy.

Według kanclerza jądrem polityki nowego rządu ma być pakt londyński. — Nacjonaliści zmieniają front, ale domagają się zwrotu na prawo także w Prusiech.

Berlin, 2. 10. (tel. wł.) Zapowiedziane przyjęcie przywódców partii rządowych odbyło się dzisiaj o godz. 5 1/2 popoł. Przedpołudniem odbywali przywódcy frakcji i partii rządowych oddzielne konferencje dla przygotowań rokowań z kanclerzem.

Centrum delegowało w tym celu posłów Fehrenbacha, Beckera-Arnsberga i von Dürera, niemiecka partja ludowa dra Scholza, dr. Zapfa i Curtiusa zaś demokraci Erkelenza, dra Haasa i Keimatha. Socjalni demokraci odbędą konferencję z niemieckimi narodowcami dopiero z końcem tygodnia. Kanclerz Rzeszy przedstawił program polityki Rządu jednolitej ludowej. Jądro programu stanowić będzie pakt londyński.

Część prasy porannej uważa za rzecz dziwną, że kanclerz przyjmie wprzód socjalnych demokratów a potem dopiero nacjonalistów.

„Germania” przynosi dzisiaj artykuł

o szansach narodowców pod tytułem „Zielnawidoki”. Organ centrów wskazuje na fakt, że wedle oświadczenia prasy narodowo-niemieckiej partja ludowa wyraźnie porzuca kontynuowanie dotychczasowej polityki zagranicznej. „Germania” wyraża zadowolenie, że prasa narodowo-niemiecka staranną przędzę dra Hergta znowu podarła.

„Kreuzzeitung” pod tytułem „Utopie kanclerza” mówi o fantasmagorjach, które remi się Niemcy tylko ośmieszają.

W „Deutsche Zeitung” nacjonalistyczny poseł dr. Ewerlein żąda przyciągnięcia Prus do odnowienia rządu, co organ Stresemanna, „Zeit” właśnie był odrzuć. Nieuczciwa — powiada Ewerlein — byłaby polityka, gdyby w Rzeszy rząd szedł na prawo a w Prusiech na lewo. Nieuczciwa byłaby polityka, która jest w państwie narodowa a w Prusiech socjalistyczna. Do takiej janusowej polityki nie mamy zaufania. — Kr.

## Rozpoczęcie rokowań francusko-niemieckich.

Możliwość ich zerwania.

Paryż, 2. X. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie przedstawicieli niemieckich i francuskich w sprawie traktatu handlowego wykazało ogromne różnice. Niemcy wystąpili z niemożliwymi wymaganiami. Dyskusja zapowiada się bardzo gorąca. Możliwe jest zerwanie pertraktacji.

Lubież.

Paryż, 2-go X. (tel. wł.) Francusko-niemieckie rokowania o traktat handlowy

rozpoczęły się wczoraj po południu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Rokowania otworzył przemówieniem Herriot, mówiąc, że rokowania będą tylko logicznym następstwem paktu londyńskiego, a uregulowanie problemu reparacyjnego jest podstawą odnowienia stałych stosunków gospodarczych. Herriot wyraził nadzieję, że wykonanie planu Davosa nie będzie niczem zakłócone i oświadczył, że rozpoczyna się nowy rozdział wolności. — r.

## Pożyczka niemiecka.

Już ustalony udział poszczególnych państw. — Warunki pożyczki.

Londyn, 2. X. Z kół City dowiadujemy się, że rokowania o pożyczkę niemiecką tak dalece postąpiły, że ustalono udział w niej poszczególnych państw. Ameryka będzie suskrybować 50 proc., Anglia 35 proc. Ponadto uczestniczyć będą giełdy: holenderska, francuska, szwajcarska, szwedzka, i berlińska. — (r.)

Londyn, 2. X. Dyplomatyczny korespondent Daily Telegrafu dowiaduje się, że konferencja sojuszników ministrów skarbu, która się zajmie podziałem pierw-

szej raty rocznej Davesowej, między aliantami i Ameryką, odbędzie się prawdopodobnie w końcu bieżącego lub z początkiem przyszłego miesiąca. — (r.)

Londyn, 2. X. (Tel. wł.) Z dobrego źródła dowiadujemy się, że rokowania o pożyczkę są na ukończeniu. Tęcza się między niemieckimi rzeczoznawcami i amerykańskimi reprezentantami banków oraz grupą angielską. Oprocentowanie wynosić będzie 7 proc., a kurs emisyjny 97 procent. — (r.)

## Rokowania o traktaty handlowe.

Warszawa, 2-go X. (J.) W dniu dzisiejszym sprawozdawca nasz miał sposobność dokładnego poinformowania się o biegu rokowań naszego Rządu z Rządami państw obecnych w sprawach traktatów handlowych. Z informacji łaskawie nam udzielonych okazuje się, że prowadzimy obecnie rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Republiką Czechosłowacką, ze Stanami Zjednoczonymi, z Kanadą, z Hiszpanją, oraz rokowania o zmianie traktatów handlowych z Belgją i z Włochami. Rokowania z Czechosłowacją toczą się narazie w Genewie, ze Stanami Zjednoczonymi, które same zażądały rokowań, w Waszyngtonie. Traktat ze

Stanami Zjednoczonymi oparty będzie na zasadzie największego uprzywilejowania. Rokowania co do zmian traktatów handlowych z Francją, dotyczą spraw emigracyjnych, a rokowania z Belgją spraw celnych.

## Katastrofa kolejowa w Niemczech.

15 zabitych, 20 rannych.

Berlin, 1-go X. (tel. wł.) Z Moguncji donoszą o strasznej katastrofie, powstałej wskutek zderzenia się pociągu osobowego, odchodzącego z Moguncji o godz. 12 min. 18 z D-pociągiem Bazylejskim, które nastąpiło wczoraj w tunelu Mogunckim. Dotąd 15-u zabitych i około 20 rannych.

## Protokół o bezpieczeństwie przyjęty w Genewie

Anglia i Francja ręką w rękę.

Genewa, 2. 10. (tel. wł.) Protokół o bezpieczeństwie został jednomyślnie przyjęty. Henderson oświadczył, że angielska delegacja przyklasnęła mowie Brianda. Dzisiaj Anglia i Francja będą szły ręką w rękę; to poprowadzi

świat ku rozbrojeniu. Dzisiejsza mowa delegata Francji Pawła Boncoura, którego motto było: Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango, apoteozująca pokój, pełna była poletu i natchnienia.

## Preliminarz budżetowy Rządu p. Herriota przykrą niespodzianką dla wyborców.

Zamiast zmniejszenia podatków — nowe ciężary.

Paryż, 2. X. (Tel. własny.) Ogłoszony dzisiaj preliminarz budżetowy na rok 1925 wzbudza ożywioną dyskusję w prasie. Dzienniki opozycyjne kpią

z wyborców, którzy dali się uwieść obietnicom bloku lewicowego a dzisiaj widzą, że zamiast zmniejszenia podatków, oczekują ich nowe ciężary. Lubież.

## Otwarcie Targów Gdańskich.

Gdańsk, 2-go X. (PAT.) Dziś przed południem odbyło się uroczyste otwarcie targów gdańskich. Uwagę gości przybyłych na targi głównie z Polski, przykuwała wielka liczba dawnych flag cesar-

skich, wywieszonych na wielu domach. Na głównych ulicach miasta oraz na każdym kroku spotykano reklamy, niemieckiego filmu patriotycznego p. t. „Bismarck-Film”.



## Okolo Sejmu i Rządu.

Warszawa, dnia 1. 10. 24.

W centrach naszej polityki, w Sejmie i w Rządzie zapanowało intensywniejsze życie. W ministerjach odbywają się narady nad budżetem, który p. premier Grabski chce przedłożyć Sejmowi zaraz po jego zejściu się, co ma nastąpić około 20. października. W Sejmie kluby polityczne radzą nad sytuacją polityczną tak Państwa, jak i stosunku klubów do Rządu.

Wczoraj radziła Chrześcijańska Demokracja i w rezolucjach ogłoszonych określiła swój stosunek do najwięcej palących zagadnień.

Bezustannie radzi Klub Wyzwolenia, który po ustąpieniu z niego posła Thuguta, schodzi na zupełnie radykalne tory i wątpliwa jest rzeczą, czy z klubem, na którego czele stoją tacy ludzie, jak Putek i Sanojca, jakkolwiek pozytywna praca dla dobra Państwa będzie możliwa. Demagogiczna robota posłów tego klubu w województwach wschodnich podkopyje podwaliny Państwa i wszyscy praworządni obywatele powinni jaknajenergiczniej przeciwko tej demagogii wystąpić. W łonie Klubu Wyzwolenia są poważne tarcia, szczególnie pomiędzy demagogiem Dąbskim, a więcej umiarkowanym posłem Poniatowskim, b. ministrem rolnictwa.

Polska Partja Socjalistyczna również kilka dni temu radziła nad sytuacją, uchwaliła rezolucję i żądania swoje przedłożyła premierowi Grabskiemu. Ma się wrażenie, że P.P.S. opuści dotychczasowe stanowisko i przejdzie do ostrego ataku przeciwko Rządowi.

Na terenie sejmowym ujawniają się dążności do stworzenia bloku lewicowego, któryby objął P.P.S., Wyzwolenie, grupę Bryla, oraz N.P.R.ów. Narodowa Partja Robotnicza zbiera się w dniach najbliższych i jakie stanowisko zajmie, dziś przewidzieć trudno. Pewną jednakże jest rzeczą, że przyłączy się ona do tej grupy, która da jej największą możliwość popisów demagogicznych i zapewni największe korzyści materialne. Znana jest bowiem powszechnie rzeczą, że nie było Rządu, od któregoby ta partja pod tą lub inną postacią nie brała subwencji.

Blok lewicowy z klubów powyższych utworzony, nie miałby oczywiście większości, chyba żeby porozumiał się z mniejszościami narodowymi i z klubem żydowskim. Wątpimy atoli, czy taka kombinacja mogłaby się udać, gdyż i wśród mniejszości panuje rozbieżność.

Na ustach wszystkich polityków i dziennikarzy jest oczywiście pytanie, jakie stanowisko zajmą poszczególne kluby w stosunku do Rządu, a mianowicie, czy spowodują dymisję gabinetu p. Grabskiego, lub czy też zadowolą się częściową rekonstrukcją gabinetu. Z gabinetu p. Grabskiego i jego polityki właściwie żaden klub nie jest zadowolony. Jest to objaw zupełnie zrozumiały, gdyż gabinet p. Grabskiego dla wszystkich klubów jest tylko ziem koniecznym, a trzyma się jedynie dlatego, że niema go kim zastąpić. O stworzeniu jakiegokolwiek większości parlamentarnej w rozbitych stosunkach partyjnych nie może być mowy i to mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się Państwo tak na terenie międzynarodowym, jak i pod względem stosunków wewnętrznych. W całym gabinecie Grabskiego jest tylko jedna głowa, to jest p. Władysław Grabski sam, aczkolwiek brak mu wszelkich zdolności politycznych. Ta jego apolityczność jednakże jest racją jego istnienia. Ministrowie p. Grabskiego stanowią w istocie rzeczy garnitur trzeci, lub nawet czwarty-rzędny. Minister kolei, minister przemysłu i handlu, minister oświaty, minister spraw wewnętrznych itd., żaden z nich nie dorósł do swojej roli i zadania swego nie spełnił. Rzecz jest więc naturalną, że różne kluby dają wyraźnie do tego, ażeby przynajmniej kilku z tych ludzi niezdolnych zastąpić nowymi siłami. Jest to jednakże rzeczą niełatwą, gdy chodzi o wyszukanie następców, którzy nie powinni drażnić ani prawicy, ani lewicy, i

wskutek takich nastrojów sejmowych fotele ministerjalne będą i nadal zajmowane miernotą.

Związek ludowo-narodowy dąży widocznie do usunięcia ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, który został ministrem jedynie dlatego, że kogo innego nie można było znaleźć na to stanowisko. Chrześcijańska Demokracja stanowczo domaga się usunięcia ministra pracy i opieki społecznej, p. Darowskiego, oraz jego zastępcy p. Simona, który nawet w najbliższych kołach nie cieszy się zbyt wielką poważaniem. Inni znowu mówią o usunięciu ministra przemysłu i handlu, któremu zarzucają, że wszystkim pragnie dogodzić. Słysz się także o konieczności usunięcia ministra oświaty, słowem wszyscy niemal współpracownicy p. Grabskiego dojrżeli do tego, by ich wycofano na odpowiadające ich zdolnościom stanowiska, a zastąpiono ludźmi, których sytuacja wymaga.

Sytuacja zaś przedstawia się niezmiernie trudno. Wschodnie województwa wskutek napadów band bolszewickich dzisiaj są martwe dla Państwa tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym, bo w tych niepewnych stosunkach nawet obywatel polski nie zaryzykuje inwestycji lub pracy na wschodzie Państwa, a tem mniej człowiek zagraniczny. Na zachodzie wskutek wszczętej przez Niemców z podszepstw angielskich dyskusji o rewizji Traktatu Wersalskiego, panuje wielkie

zaniepokojenie, wyzyskiwane w dodatku przez szowinistów polskich w celach partyjnych.

Pod względem gospodarczym, jak słusznie mówi rezolucja Chrześcijańskiej Demokracji, życie gospodarcze w kraju zamiera, zamykają się warsztaty pracy, ceny wzrastają, wywóz maleje, a zamiast produktów pracy, wysyła się coraz więcej braci naszych zagranicę. Nasz bilans handlowy jest pasywny, źródła podatkowe wysychają, pokrycie w Banku Polskim się kurczy, zapas dewiz maleje, słowem, źle się dzieje. Rząd wobec tego zdaje się być bezradnym i mimo trudnej sytuacji, jak słychać, zamiast obciążyć budżet następny, lekkomyślnie pozycje budżetowe epomina, aczkolwiek dla każdego wątpliwa jest rzeczą, czy znajdzie się potrzebne pokrycie.

W Europie wskutek konferencji londyńskiej oraz zrealizowania planu Dawesa i posiedzenia Ligi Narodów sytuacja gruntownie się zmieniła. Niestety nie można powiedzieć, aby te zmiany ułatwiły stanowisko Polski w koncercie europejskim. Przeciwnie musimy się liczyć z wzrastającymi trudnościami politycznymi i gospodarczymi.

Każdy uczciwy obywatel polski pragnąć musi jednej tylko rzeczy, ażeby kluby sejmowe zechciały zrozumieć groźną sytuację Państwa i zbliżyć się do siebie, iść się wspólnie w interesie Rzeczypospolitej i jej mieszkańców.

## Sprawa kopalni Reden w Urzędzie Prokuratorskim.

Jesienią roku ub. opinią publiczną całej Polski wstrząsnęła wieść o katastrofalnym pożarze na kop. Reden w Dąbrowie Górniczej. Katastrofa pochłonęła wiele ofiar w ludziach i przyniosła olbrzymie straty właścicielom kopalni.

W następstwie sprawą całą zajęły się władze śledcze, które ukończyły już dochodzenie i przekazały swe akta Urzędowi Prokuratorskiemu przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Bardzo ważnym aktem w dochodzeniu śledczym jest opinia komisji ekspertów, w której skład wchodzi pp.: H. Czerot, S. Skoczylas, profesorowie Aka-

demji Górniczej w Krakowie i B. Burek, naczelnik Urzędu Hutniczego z Królewskiej Huty. Eksperti odpowiedzieli na 2 zasadnicze zagadnienia, mianowicie: w sprawie przyczyny pożaru i związane z nią kwestje prawne oraz w sprawie akcji gaszenia pożaru.

Odpowiedzi te są ujęte w formie hypotetycznej.

Wobec tego, że sprawa Redenowska znalazła się już w Urzędzie Prokuratorskim, należy się spodziewać rychłego umieszczenia jej na wokandy Wydziału Karnego Sądu Okręgowego.

## Kronika policyjna jednego dnia. Samobójstwa i morderstwa.

Kraków, 2. 10. (s.) W ciągu jednego tylko dnia zdarzyły się pod Krakowem aż cztery wypadki śmierci, spowodowane gwałtownymi zającami. I tak ubiegłej nocy znaleziono Jana Wyżka, którego bandyci napadli, kiedy wracał przez las do domu. Bandyci zadali swej ofierze szereg ran, od których Wyżek zmarł.

Tę samej nocy w Łęgu pod Krakowem podczas bójki na tle porachunku osobistego zakłócił nożami Jana Cholewickiego, który umarł wskutek upływu krwi zanim zdolał zdołać z pomocą lekarską.

Pod stacją Wieczysta znaleziono trupa mężczyzny niewiadomego nazwiska.

W Dąbiu natrafiono na zwłoki studenta, który powiesił się na drzewie. Zjazd fizyków polskich w Krakowie.

Kraków, 2. 10. (s.) W Krakowie obraduje w zakładzie fizycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego II. Zjazd fizyków polskich. Zjazd otworzył krótkim przemówieniem senjor fizyków prof. Natanson, poczem wybrano przewodniczącym zjazdu prof. Kl.

## Mordy jako broń polityczna. W Sofji w jednym dniu zamordowano trzech polityków.

Wiedeń, 2. 10. (PAT.) Do „N. Fr. Presse” i „N. W. Tageblatt” donoszą z Sofji, że wczoraj wieczór zamordowano tam macedońskiego polityka Baykewa, zastrzelono go na ulicy. Sprawcy zamachu nieznani zdołali uciec.

Wczoraj wieczorem zabity został również zwolennik Czaulewa, Tupagew. Zabójcy uszli.

Tego samego dnia zabity został poseł komunistyczny dr. Maksymow.

### ODŁOŻENIE POSIEDZENIA SEJMU.

Z powodu święta żydowskiego.

Warszawa, 2. 10. (tr.) Ponieważ okazało się, że dnia 21 bm., w którym miało się odbyć pierwsze jesienne posiedzenie sejmu, przypada uroczystość święto żydowskie, przeto z tego powo-

du termin ten został przełożony na dzień 22 bm.

### BANK POLSKI

WYGRAŁ 40.000 DOLARÓW.

Warszawa, 2. 10. (tr.) Los 860.205, na który padła w dzisiejszym ciągnięciu wygrana 40.000 dolarów, znajduje się w posiadaniu Banku Polskiego.

## Nieudale włamanie.

Nieudale włamanie. — Sprawca otrul się.

Kraków, 2. X. (s.) Wczoraj policja aresztowała niejakiego Stefana Zalewskiego ze Lwowa, podobno nauczyciela szkoły rolniczej w Janowie, w chwili, gdy usiłował włamać się do pewnego sklepu przy Małym Rynku. Doprowadzony na komisariat uciekł do nowo budującego się domu obok komisariatu, gdzie został przez policjantów osaczony. Zanim jednak policja zdołała go ująć, zażył trucizny i mimo natymiatowej pomocy udzielonej przez Pogotowie Ratunkowe, Zalewski zmarł w drodze do szpitala.

## Opozycja sfer katolickich we Francji.

Paryż, 2. X. (Telegr. własny.)

Opozycja sfer katolickich przeciw zamierzonym antykościelnym rządowi Herriota w kwestji szkolnictwa i zakonów przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Dzienniki ogłaszają szereg listów od biskupów z całej Francji, przyłączających się do protestu, wystosowanego do Herriota przez sześciu kardynałów francuskich.

Lubiec.

## Robotnicy angielscy zapowiadają walkę przeciw niemieckiemu 9-godz. dniu pracy.

Londyn 2. X. (tel. st.) Mac Donald przyjął wczoraj delegatów angielskich syndykatów węglowych. Przywódca deputaci wyłuszczył premierowi, że plan Davesa, ustanawiając dostawę węgla niemieckiego, pogorszył i tak już ciężką sytuację angielskich robotników kopalnianych wskutek złej konjunktury dla angielskiej produkcji węglowej. Niemcy robotnicy kopalniani przy znikomych płacach muszą pracować 9 godzin dziennie. Ponieważ rząd angielski nie może zmienić planu Davesa, muszą robotnicy angielscy popierać walkę robotników niemieckich przeciw przedłużeniu dnia pracy i finansować strajki przeciwko 9-godzinnemu dniu pracy.

## Z Ligi Narodów.

Kompromis co do zastrzeżeń japońskich.

W Genewie w sprawie japońskiej doszło do porozumienia. Jak donosiliśmy wczoraj, delegat Japonji, zakwestjonował ustęp protokołu, obejmujący pojęciem napastnika państwo, które nie zastosuje się do jednomyślnie przyjętego (bez głosu państwa zainteresowanego) sprawozdania Ligi Narodów, albo do rozstrzygnięcia trybunału rozjemczego, orzekającego, że zatarg, który powstał między dwoma państwami w stanie wojny odnosi się do kwestji z zakresu prawa międzynarodowego pozostawionej wyłącznej kompetencji jednego państwa.

Opór Japonji przeciwko temu punktowi wynikał z obawy, że za taką sprawę wewnętrzną, do której arbitraż międzynarodowy nie będzie miał zastosowania, może być uznana niezwykle doniosła sprawa imigracji japońskiej w Ameryce. Taka decyzja pozbawiłaby Japonję możliwości poddania tej sprawy pod orzecznictwo arbitrażowe, a w razie dojścia na tem tle do zatargu zbrojnego — postawiłaby ją wobec ewentualności konfliktu ze wszystkimi państwami, należącymi do Ligi, co równoznaczne jest z bojkotem ekonomicznym i interwencją militarną niemal całego świata.

Istota porozumienia polega na tem, że przy pomocy zmian odpowiednich artykułów stwierdzono, że po uznaniu sprawy za wewnętrzną jednego państwa drugie państwo może się jeszcze odwołać do postępowania wedle art. II-go, a dopiero, gdyby tego za niechano, byłoby napastnikiem. Jeśli zatem w tych warunkach państwo jakieś odwoła się do Rady Ligi, nie może ona lekceważyć sprawy. Państwo to bowiem, zrobiwszy co do niego należało, uzyskałoby wolną rękę i nie mogłoby być uznane za napastnika. Rada Ligi będzie przeto musiała dążyć do usmierzenia tego zatargu.



## Spółka socjalistów niemieckich z komunistami na polskim Śląsku.

**Wyniki wyborów do rady załogowej w Giszowcu. — Spółka komunistów z „Freie Gewerkschaften“. — W Niemczech przedstawia się to jako zwycięstwo niemieckie. — Robota „Wolnych Związków“ i „Volkswille“**

Na kopalniach Spółki Gieschego pod Katowicami odbyły się w ubiegłym tygodniu wybory do rady załogowej. Zwyciężyły formalnie t. zw. „Wolne Związki“ (Freie Gewerkschaften), które są niby organizacją niemieckich socjalistów, w gruncie rzeczy jednak organizacją ta jest ostoją komunistów na polskim Śląsku. Związki komunistyczne są zakazane w Polsce a więc i w Województwie Śląskim. Z tego skorzystały „Freie Gewerkschaften“. Kiedy rozwiązano Związek komunistyczny, który tu został pod opieką i swej firmy, pod którą rozwijają tu dalej swą działalność.

W wyżej wspomnianych wyborach „Wolne Związki“ uzyskały 2953 głosów i mandatów 15, klasowe Związki (P.P.S.) 521 głosów i 2 mandaty, Zjedn. Zw. Polskie (N.P.R.) 453 głosów czyli również 2 mandaty.

Kopalnie Spółki Gieschego były dawniej strefiskiem związków P. P. S. potem komunistów (tam była siedziba osławionego „komitetu 21“, który wywołał dziki strejk w październiku ub. r.) a obecnie za zwycięzców uchodzą „Wolne Związki“. Komuniści uważają to za swoje zwycięstwo — i tak jest w istocie, w Niemczech natomiast, a szczególnie w prasie socjalistycznej uważa się wynik tych wyborów za wielkie zwycięstwo Niemców na polskim Śląsku. Za takie przedstawia je prasa socjalistyczna na niemieckim Śląsku i w Berlinie. Socjaliści w Niemczech nawet się chętnie, że dzięki polityce socjalistów niemieckich w Polsce, robotnicy polskiego Śląska stają się wierni niemieckiej organizacji a tem samem niemieckiej narodowości.

Należy się przyjrzeć robocie tułaczów „Wolnych Związków“. Wyzywają one chwilowy kryzys gospodarczy i werbują członków wśród robotników skomunizowanych. Odezwy, pisma rozrzucane przeważnie po pol-

sku, drukowane w drukarni „Volkswille“ w Katowicach.

Drukarnia ta powstała po rewolucji niemieckiej przy pomocy funduszy rządowych niemieckich, wtedy Scheidemann był w władzy. Wytknęła to „Volkswille“ nawet „Ostdeutsche Morgenpost“, kiedy między temi gazetami wywiązała się dyskusja na temat kto jest „Hornochse“ — nacjonalista czy socjalista niemiecki!

Po zamknięciu komunistycznej „Prawdy“ w Katowicach, drukowanej w drukarni „Volkswille“, ta ostatnia stała się organem komunistów, czego najlepszym dowodem były szczegółowo sprawozdania z katowickiego procesu komunistycznego w marcu br., z którego to pismo podawało stenograficznie sprawozdanie z procesu. Kosztowało to wiele roboty i kosztów, bo wszak rozprawa odbyła się po polsku i po polsku więc stenografowano, potem przepisywano i tłumaczono na język niemiecki.

„Volkswille“ nie posiada wprawdzie dużo czytelników, ale natomiast wywiera swój wpływ niemiecko-socjalistyczno-komunistyczny przez swe odbitki jak „Myslowitzer Anzeiger“, „Laurahütte-Siemianowitzer Zeitung“, „Tarnowitzer Kreis- und Stadtblatt“, „Anzeiger für den Kreis Pless“ no i curriculum swego rodzaju „Katholische (!) Volkszeitung“ w Rybniku z dopiskiem polskim w tytule „Za wiarę i Ojczyznę“. Do tej gazety, redaktor jej p. Trunkhardt z Rybnika, dopisuje tylko kronikę rybnicką, pozatem jest ona dosłowną odbitką „Volkswille“.

Jeżeli jeszcze dodamy, że w tejże samej drukarni drukuje się organ Kustosa i pornograficzny „Kurier Nocny“, będziemy mieli obraz działalności tej placówki wydawniczej, założonej za rządowe pieniądze niemieckie. Kierownikiem właściwym jak go nazywają robotnicy „Volkswille“ jest „Spartakus górnośląski“ p. Kowoll, poseł na Sejm Śląski, oczywiście Niemiec, pochodzenia

polskiego; redaktorem „Volkswille“ jest p. Helms, który jest także korespondentem Biura Wolffa z polskiego Śląska i odpowiednio w duchu „Volkswille“ wiadomości do Wolffa podaje.

Robota jest więc obmyślona celowo i planowo też przeprowadzana w kierunku orientacji berlińskiej no i moskiewskiej. Ponieważ jednak Sowiety dalej są od Górnego Śląska, a bliżej Niemcy, ważniejszym jest stosunek z Berlinem. Zresztą komuniści godzą się na to, by G. Śląsk oddać Niemcom, bo

tam spodziewają się prędzej zdobyć władzę niż w Polsce. A moskiewska prasa sowiecka pisząc o wzmiacie Mac Donalda o Górnym Śląsku, chętnie się, że przyczynili się do tego i pertraktacje sowiecko-angielskie w Londynie w sprawie traktatu handlowego między Anglią a Rosją.

Społeczeństwo nasze powinno o tej robocie wiedzieć, osobliwie zaś robotnicy nasi powinni być należycie uświadomieni o prawdziwych celach „Wolnych Związków“.

Wiad.

## Listy z Paryża.

(Od własnego koresp. „Polonji“)

### ZAMACH, KTÓREGO NIE BYŁO.

Jesień szybkimi krokami się zbliża. Piękny zwykle w Paryżu wrzesień ma w tym roku za punkt honoru zastosować się ściśle do wskazówek kalendarza. Deszcze i chłód spędzają letników z wilegatury i stolica zaczyna napełniać się różnobarwnym tłumem, który na jakie sześć miesięcy rozgości się na nowo nad brzegami Sekwany. Bulwary przybrały już swój zwykły wygląd. Tłumnie na nich i gwarne, a z obu stron ulicy snują się i pędzą bez przerwy niezliczone powozy, autobusy, i samochody, przez długie łańcuchy których przecinają się można jedynie przy pomocy opiekuńczej białej palki policjanta, która magicznym swem poruszeniem wstrzymuje pędzące potwory i na drugą stronę przepuszcza publiczność.

Ożywienie na bulwarach było onegdaj jeszcze większe, niż zwykle. Oto koło godziny czwartej rozeszła się pogłoska, że Prezydent Ministrów, P. Herriot, stał się ofiarą zamachu. Najfantastyczniejsze wersje o tym wypadku podawano sobie z ust do ust. Wyrwano literalnie z rąk roznościcieli pisma wieczorne, lecz szczegółów żadnych o zamachu w nich znaleźć nie można było. Podniecało to jeszcze więcej zaciekawienie publiczności. Nareszcie trzecie wydanie „la Liberté“ podało sensacyjną tę wiadomość. Rozkupiono je z taką szybkością, że odleglejsze dzielnice nie otrzymały nawet wcale tego dnia ostatecznego wydania poczytnego tego pisma wieczornego.

Był to świetny dla dziennika interes, gdyż cała historia z zamachem okazała prawdziwą bańką mydlaną. Powstała ona z tego, że do komisariatu policji w Rambouillet, letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie miało miejsce tego

dnia posiedzenie Rady Ministrów, zjawiała się popołudniu pewna niewiasta i, składając na stole komisarza rewolwer, oświadczyła, że miała zamiar wykonania zamachu na osobie pana Herriota. „Je- stem, powiedziała, stanowczą przeciwniczką obecnego rządu, który prowadzi Francję do zguby, dlatego chciałam strzelić do Prezydenta Ministrów, lecz w ostatniej chwili zabrało mi odwagi — Prezydent Ministrów taki sympatyczny, że mi szkoda się go zrobić.“

Ma więc P. Herriot swój „zamach“. Tego tylko mu brakowało jeszcze do kompletnej popularności. Sławę jego od czterech miesięcy trąbią na cały świat lewicowe organy prasy, nie był on jednak otoczony dotąd aureolą męczeństwa, która zawitała nad nim od chwili, gdy w głowie owej opatrzniciowej niewiasty powstała myśl wykonania na jego osobie zamachu.

O niebezpieczeństwie, które mu groziło, dowiedział się p. Herriot dopiero po powrocie do ministerstwa na Quai d'Orsay. Został mocno wstrząśnięty tą wiadomością. Świadkowie naoczni opowiadają, że zbladł i usiadł, ocierając pot, który gwałtownie wystąpił mu na czoło.

P. Herriot jest wogóle człowiekiem bardzo wrażliwym. Boi się tłumom, drży ciągle z obawy przed zamachem. Mówią, że gdy wracał z Londynu po konferencji z Mac Donaldem, cofnął się z przestraszeniem przed tłumem, nawiasem mówiąc, spędzonych ad hoc manifestantów, którzy witali go głośnieimi okrzykami na peronie i na schodach dworca St. Lazare. Gdy później siadł do powozu i grupa młodych dziewcząt rzuciła mu na kolana bukiet kwiatów, podskoczył przestraszony, zapytując drżącym głosem „czy nie za-

## Pamiętajcie o opłaceniu prenumeraty za kwartał IV i o jednaniu czytelników dla „Polonji“.

Jack London.

### Meksykanin.

Nowela.

Gdy Roberts dobrał się do szklanki i wypił duszkiem kilka potężnych łyków whisky, język zwolna rozwiązał mu się.

— Nigdy jeszcze nie opowiadałem panu, w jaki sposób poznałem tego małego diabła. Po raz pierwszy zjawił się on na na arenie przed dwoma laty. Właśnie trenowałem wtedy Praina do walki jego z Delaneyem. Zna pan Praina i jego charakter okrutny. Nie zna on miary i litości w walce. Prain tak okrutnie walczy z przeciwnikiem, że nie mogłem wprost znaleźć amatorów do walki z nim. Pewnego razu zauważyłem tego małego obdartusa meksykańskiego, kręcącego się stale koło nas, a ponieważ byłem już w rozpacz, uciekłem się do ostateczności. Zawolałem łobuziaka, włożyłem mu rękawice i postawiłem go w kole. Był on twardy, jak skóra, ale niestety, słaby i nie miał pojęcia o najelementarniejszych zasadach boksu. Prain zrobił z niego kotlet. Chłopak jednak wytrzymał dwa koła i dopiero wtedy zemknął, przyczem, jak się okazało później, z głodu. Zbity był tak, że trudno go było poznać. Dalem mu za ten debiut półdolara i obiad porządnym. Trzeba było widzieć, jak rzucił się na jedzenie. Podobno dwa dni nie miał nic w ustach. Myślałem, że po pierwszej nauce, będzie miał dosyć boksu, że rozchoruje się, lecz ku zdziwieniu mojemu następnego dnia chłopiec stawiał się znów, po-

siniażony, w gorączce, lecz znów gotowy do walki za pół dolara i obiad. Zaczął robić szybkie postępy w walce. Mojem zdaniem, to prawdziwy bokser, bokser z powołania, od urodzenia; nie widziałem u nikogo podobnej wytrzymałości. Serca nie ma zupełnie, nie męczy się wcale, nie podnieca. Jeden kawał lodu. I jeszcze jedno: od czasu, jak go znam, chłopiec nie wymówił nigdy jedenastu słów w jednym ciągu. W życiu codziennym jest traczem, najmuje się do rżnięcia desek, a oprócz tego pracuje, jako bokser.

— Widziałem go kiedyś na arenie! — rzekł sekretarz.

— Jak dawno pracuje on u pana? — zapytał Kelly.

— Dwa lata! Wszyscy bokserzy ma-li i wielu powalczyli z nim w sali gimnastycznej odpowiadając Roberts. — Od każdego nauczył się czegoś. Niektórych nawet zwyciężył. Jedno mu tylko przeszkadza, aby stał się wybitnym bokse-rem: zdaje mi się, że nie lubi on tego rzemiosła; tylko dla pieniędzy walczy...

— Podobno kilka miesięcy temu walczył na prowincji publicznie? — pytał Kelly.

— Tak, słyszałem o tem, lecz nie wiem, co go zmusiło do tego. Prawdopodobnie potrzebował pieniędzy i musiał zarobić ich sporo, choć, sądząc po ubraniu, nie widać tego wcale. To dziwny, człowiek, żyje samotnie, nikt nie wie, gdzie mieszka, co robi. Nawet wtedy, gdy wraca do bokserstwa i pracuje na arenie, znikła nagle, jak tylko skończy się jego praca. Czasami ginie w ten sposób na całe miesiące. Gdyby znalazł się człowiek, któryby zajął się nim poważnie, zarobiłby na nim cały majątek, ale trudno dać sobie z nim radę. Jak tylko zaczyna się rozmowa o kontrakcie, staje się on strasznie

choćwy na pieniądze i trudno z nim wtedy dojść do porozumienia...

W tej chwili przyszedł Denny Word w towarzystwie całej świty. Był z nim i impresarj o jego trener. Atletę otaczała jakaś atmosfera wesołości i dobroci; człowiek ten umiał zwyciężać serca. Sywał dowcipami, uśmiechem, komplementami. Był dobrym aktorem i wyrobił w sobie przekonanie, że wesoły, żywy charakter pomaga w zdobywaniu powodzenia. W rzeczywistości był to człowiek zimny, bardzo wyrachowany, dobry bokser, lecz jeszcze lepszy kalkulator, doskonale prowadzący swe interesy majątkowe. Reszta była maską. Ci, co znali go, mawiali, że postępowanie Worda, zwłaszcza w czasie podpisywania jakiegos kontraktu, jest szczytem wirtuozostwa. Zawsze był on obecny podczas układania kontraktów. Impresarja trzymał podobno tylko dla sztyku, lecz ten musiał zawsze tylko powtarzać to, co mówił sam Denny.

Rivera był zupełnie innym. W jego żyłach kłębiła krew na pół indyjska, na pół hiszpańska. Siedział w kącie nieruchomo, milczący i tylko oczy czarne kolojno zatrzymały się to na jednej, to na drugiej twarzy.

— A więc to jest mój przeciwnik? — zapytał Word, obrzucając spojrzeniem krytycznym Riverę. — Dzień dobry, koleżko!

Oczy Rivery błysnęły złym ogniem, lecz nie poruszył się nawet. Nienawidził wszystkich gringo\*), a tego gringo, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, nienawidził więcej od innych.

— Do stu diabłów! — zwrócił się zartobliwie Denny do Kellego. — Czy pan na serio myśli, że będę walczył z głuchoniemym?

Gdy wywołano przez ten żarcik śmiech uciął, znów wybuchnął innym dowcipem:

— Ho, ho, widać w Los-Angeles sport stoi pod psem, jeśli ten młokos uważany jest za najlepszego boksera! Z jakiego przytułku dla dzieci wywołiliście go?

— To dobry chłopiec, wierz mi, Denny! — wmieszał się Roberts.

— I nie tak łatwo go przyprowadzić o utratę przytomności, jak się zdaje! — dorzucił po chwili.

— Wreszcie połowa biletów jest już sprzedana! — dodał Kelly tożsam prośby. — Powinien pan wziąć pod uwagę, mr. Word, i moje interesy. Zrobiliśmy, co tylko było można...

Denny znów rzucił pogardliwe spoj- rzenie na Riverę i westchnął komicznie.

— A więc... będę musiał oszczędzać go... jeśli tylko mój przeciwnik nie będzie się gniewał za to!

Roberts parsknął śmiechem.

— Powinien pan wogóle być z nim trochę ostrożniejszym! — uprzedził Worda jego impresarj. — Musi pan uważać, ażeby nie złamać go na pół...

— O, bądźcie spokojni, będę ostrożny! — uśmiechnął się Word. — Dla publiczności pierwszych rzędów będę z nim walczył, jak matka z dzieckiem. Cożyście powiedzieli, gdybym zrobił z nim całych piętnaście kół i dopiero wtedy powalił go na dobre? Co?

— Świetnie! — zawołał Kelly. — Chodzi tylko o to, aby to było zrobione w ten sposób, żeby wszystko wyszło naturalnie.

W takim razie piszmy kontrakt! Tu Word zaczął coś wyliczać w myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



mach”; obawiał się bowiem, że kwiaty zasłaniały w sobie aparat wybuchowy.

Obecnie nie o podejrzanego gatunku kwiaty chodzi. Zjawił się na scenie autentyczny browning. Przywędrował on jednak wówczas do biurka komisarza policji, złożony tam ręką niewiasty o niewątpliwie burzliwym temperamencie, lecz nie mniej miękkiem sercu. Krok jej jest właściwie mało zrozumiały. Zakrawa on grubo na chęć zrobienia sobie reklamy

i to reklamy zupełnie bezkarnej. Prawo francuskie bowiem intencji nie karze i owa niezupełnie normalna kobieta została pociągnięta do odpowiedzialności jedynie za nielegalne noszenie broni. Ale bądź co bądź była chwila, gdy p. Herriotowi groziło prawdziwe niebezpieczeństwo i może się pochwalić, że tym razem rzeczywiście uniknął zamachu.

Paryż, 26-go września.  
Piotr Biaława.

## Castiglioni, polska lewica i monopol tytoniowy.

Warszawski „Kurier Poranny” sensacyjną sprawę Castiglione’a zdołał odrazu wyzyskać, ażeby powiązać ją z przysiężnym Rządem, opartym na większości narodowej i aby przy tej sposobności obzierać oszczerstwem posła Korfante’go. Nagłówki sensacyjne „Kurjera Poranne’go” w pobieżnym czytelniku muszą wzbudzić wrażenie, jakoby conajmniej p. Korfanty był z Castiglione’em za pan brat. Tymczasem faktem jest, że gdy Castiglioni poprzez grupę Stinnesa i Alpino Montangesellschaft wszedł jako akcjonariusz do Huty Bismarcka i Akcyjnego Towarzystwa Katowickiego, p. Korfanty czynił, co było w jego siłach, aby zarówno jego, jak i Stinnesa, z Górnego Śląska usunąć.

Władze państwowe mogą poświadczyć, że dzięki zabiegom p. Korfante’go zarówno Hucie Bismarcka, jak i Akcyj-

nemu Towarzystwu Katowickiemu zostały odcięte wszelkie kredyty i że ani Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, ani Bank Krajowy weksli, na których widniały podpisy 2 powyższych firm, nie dyskontowały. Zbytecznym jest wyliczać inne zarządzenia p. Korfante’go, zmierzające do usunięcia wpływów Castiglione’go i Stinnesa z Polski.

Natomiast pp. lewicowcom zdradzić możemy, że pokrewni im duchem byli aktywiści z hrabiowskimi tytułami szukali kontaktu zarówno z Stinnesem, jak i z Castiglione’em, by sprzedać im Puszczę Białowiejską, a — co ich może jeszcze więcej zadziwi, to że w grupie Banca Commerciale, która udzieliła pożyczki skarbowi polskiemu na podstawie monopolu tytoniowego, uczestniczył p. Castiglioni a wpuścili go do Polski najbliżsi przyjaciele „Kurjera Poranne’go”.

## Nowożytnie tańce

jako smutne skutki wojny. — Píše o tem Marceli Prevost, głośny pisarz francuski, potępiając tańce nowe jako niefrancuskie i narzucone osłabionej przez wojnę Francji i jej mieszkańcom.

Znany, nawet rzec można znakomity, pisarz francuski, p. Marceli Prevost w jednej ze swych ostatnich powieści w dosadny sposób charakteryzuje szal powojenny, jaki ogarnął tłumy francuskie w miastach i miasteczkach, a zwłaszcza w Paryżu w kierunku t. zw. tańców nowoczesnych.

Autor nazywa je wraz z rozrzutnością czadem wojny, sukcesją po niej, oszołomieniem, które jeszcze długo potrwa. Jest to: rozrzutność żołnierza, czy oficera, który wyrwał się z terenów wojennych na urlop do stolicy.

Żądza wydawania pieniędzy wzrasta, podsycając do hulanki, do zabaw, do szukania przyjemności w tłoku, w ciżbie. Jeżeli są na świecie takie miejsca, gdzie ów szal mógłby wybuchnąć, jeżeli potrzeba tam płacić drogo, bezcelnie drogo — to takich miejsc należy poszukiwać.

Rzucono się na poszukiwania i znaleziono.

Były to — „dancingi”.

Wyraz egzotyczny; nowość ta nie miała w sobie nic francuskiego. Jak muzyka i poezja, tak taniec zależny jest od temperamentu danego narodu. Nasza przeszłość królewska i nasze prowincje ze starymi tradycjami swemi i nawykami przyzwyczały nas do prawdziwego francuskiego tańca: wykazują się w nim przymioty narodu i charakter rasy. Jest to taniec spokojny i przyzwyczajony, o rytmie raczej powolnym. Ciało styka się z ciałem rzadko i przelotnie tylko. Figura tancerza wykazuje więcej uprzejmości niż pożądania. Jest to raczej zabawa towarzyska, a nie taniec, od „pawany” kurtyzan aż do wiejskiego kontredansa.

Kiedy Wiedeń i Warszawa przysłały do Francji swoje walce i mazury, musiały się one dostosować do naszego smaku, wyzbyć namiętności a nabrać skromności \*). Nawet zreformowane nie umiały one nigdy zawiązać narodem. Prowincje francuskie zostały wiecznie swym starym kontredansom, i w każ-

dą niedzielę od krzaków Bretanii aż do winnic Południa chłopcy i dziewczęta tańczą chętniej grupami niż parami, trzymając się częściej za ręce niż ściskając się wół.

Wojna zmieniła wszystko, zepsuła wszystko i zmieszawszy wszystko stworzyła jeden tłum, żądny uciechy. Pokazano czar nowych tańców Francuzom, którzy z natury niezbyt lubią taniec, ale szukają w nim więcej niż cudzoziemcy, zmysłowości bolesnej. Zwyciężona jakby kobieta poddaje wyprężone ciało swoje z odrzuconą w tył głową, a mężczyzna-zwycięzca, świadomy swego triumfu, uprowadza ją w łagodnych krokach, szukając drżącymi wargami bladego uszka wśród rozpreżonych włosów. Importowane z Ameryki lacińskich, czy Ameryki angielskiej „foxtrot”, „tanga”, „schimmy” czy „passodoble”, rytmiczne westchnienia, czy rytmiczne sapania, są w gruncie rzeczy podobne do siebie, są zawsze obrazem jakiejś formy miłosnych od pierwszych kroków z twarzą przy twarzy, aż do ostatecznego posiadania.

Tego właśnie potrzebowały te zdziśiatkowane, zmasakrowane, osłabione przez wojnę tłumy, obie płci, oddzielone od siebie przez pięć lat murem z ziemi, żelaza i ognia. Spotkały się wreszcie i z gorączką pożądania złączyły się w objęciu.

Symboliem tego stał się „dancing” z ciepłym szampanem i pieprzem jedzeniem, z muzyką murzynów i narzucającym się przepychem futer, pereł, diamentów, z cyniczną mieszaniną kurtyzan i kobiet uczciwych, tak samo obnażonych, z ludźmi eleganckimi lub znanymi i z nowo wypieczonymi gburami, ubranymi i ufrizowanymi według jednej i tej samej mody. Tak dancing, dancing ze wszystkim, co posiadał, publiczny, afiszowany, prowokujący — z zwycięską swobodą, z wyrzucaniem pieniędzy przez okno, z jaskrawą kłótnią dysonansów, z przesadną jasnością, z ucztami i pijaństwem wśród ogólnej gorączki.

Symbol zemsty miłości nad śmiercią.

## Aresztowanie księżny Bathiany.

Przegrała w Monte-Carlo pieniądze swych przyjaciół.

Z rozkazu prokuratora policja zaareztowała w Monte Carlo rozwiedzioną Joannę Bathiany, noszącą nazwisko swego męża, córkę naturalną barona Selliera’a. Aresztowanie nastąpiło z oskarżenia o nadużycie zaufania.

Księżna ostatnio żyła w pewnej bogatej rodzinie bankiera austriackiego, M. Steinera, b. konsula. Rodzina składała się z dwojga państwa Steinerów, i dwojga ich dzieci: 22-letniego syna i 19-letniej córki.

W roku zeszłym pp. Steinerowie z rodziną zamieszkali w hotelu na ul. La Boeli. Nagle na rozkaz rządu szwajcarskiego p. Steiner wraz z żoną zostali aresztowani i wydani rządowi szwajcarskiemu.

Przed wyjazdem państwo Steiner powierzyli opiekę nad dziećmi księżnej Bathiany, zostawiając jej jako depozyt sumę 53 000 dolarów i przeszło 900 000 franków szwajcarskich.

Po wyjeździe pp. Steiner księżna przesała papiery potrzebne swemu pierwszemu mężowi, pułk. Montaland, któ-

ry je zrealizował i gotówkę wręczył księżnej, poczem ta, obciążona tak ładnym majątkiem siadła do pociągu kursjerskiego i udała się wprost do Monaco, gdzie zaczęła rzucać na stół baccaratowy pieniądze swych łatwowiernych przyjaciół.

Tymczasem sprawa, w której zostali aresztowani pp. Steiner wyjaśniła się na ich korzyść. Po udowodnieniu swojej niewinności pp. Steiner wrócili do Paryża i zamieszkali w hotelu Godot-de-Mauroy.

Księżna zwróciła im natychmiast pozostawione na jej opiece dzieci, lecz, kiedy przyszło do zwrotu pieniędzy, wyniki były pewne trudności, gdyż księżna zdołała już połowę depozytu zostawić w Monte-Carlo. Wręczyła tylko 600 000 fr. Około 300 000 franków i 52 000 dolarów zostało w jaskini gry.

Pp. Steiner nie byli tak wspaniałomyślni, aby darować jej taką „bagatelkę” i wnieśli skargę do sądu.

Obecnie kochająca się w w hazardzie księżna siedzi w więzieniu i rozmyśla nad zmiennością fortuny, zyciowej.

## Jeszcze słówko o Jackie.

8-letni „Król ekranu” nie przestaje zajmować Paryża. Ciągło się o nim pisze i mówi. Zwłaszcza mówi, bo pisma już jakoś oprzytomniały i dowcipny Paryżanin coraz częściej rzuci jakąś uszczypliwą uwagę o „ogłupieniu” Paryża i doskonałym sposobie „reklamy”, jaki obrali sobie tataś i mamusia małego „Kida”.

Tymczasem sam „Kid” chodzi, zwiedza, roznawia, udziela audjencji, wywiadów itp., przejęty całkowicie swą nową rolą z wyjątkiem rzadkich chwil, kiedy zostawiają go samego z jego mechanicznymi zabawkami, lub kiedy pozwalają mu się bawić z zaproszonymi dziećmi.

Zdarza się to jednak rzadko. Częściej biedny Jackie musi udawać dorosłego, odpowiadać po kilkanaście razy na te same pytania, kłaniać się itp.

Tak się do tego przyzwyczaili, że we wszystkim widzi uroczystości, mające na celu uczenie go.

W tych dniach Jackie był w zwierzyniu.

Zachwycił się małpami i ich zabawą. Wreszcie przystanął przed klatką białego niedźwiedzia, który za chwilę właśnie miał być karmiony. Niedźwiedź stał oparty łapami o kratę i wysuwając po zadziwie język czerwony kiwał głową na lewo i na prawo, jak to zwykle czynią białe niedźwiedzie.

Jackie wziął to za ukłon.

— W Paryżu rzekł — wszyscy są dla mnie tak uprzejmi, nawet niedźwiedzie. Sinon e vero e ben trovato!

## Zazdrosna paryżanka przebiją nożem Algierczyka.

Ona ma 54 lata — on 29.

Wczoraj w Paryżu pewien Algierczyk został przebity nożem przez pewną paryżankę. Stało się to — jak dowiaduje się policja — w dyskusji, jaką prowadzili między sobą, a która zakończyła się krwawo. Motywem — zazdrość.

Ona jest wdową, ma lat 54, nazywa Mme Angevin, posiada pracownię krawiecką w Bagnolet pod Paryżem. Była zakochana bardzo w 29-letnim Algierczyku, imieniem Ferral. Od pewnego czasu zauważyła, że Ferral staje się zimny dla niej i unika jej.

Zazdrość p. Angevin zamienia się stopniowo w furję. Wczoraj uzbroidszy się w kuchni w długi noż, uderzyła nim dwukrotnie w pierś czarnego kochanka. Rannego przeniesiono do szpitala Tenon w Paryżu. Stan jego jest bardzo ciężki.

Leciwa a zazdrosna kochankę umieszczono w areszcie.

Dłazewo kopalniane, deski budowlane i stolarskie, łopaty stalowe, kopalniane i budowlane, cement portlandzki, dachówkę glinianą, cegłę, węgiel, koks karwiński dostarcza na Spółka Przemysłowa Górnicza o gr. odp. Katowice, ul. Poprzeczna 14. Telefon 2 i 392. Adres telegraficzny: GÓRNIK Katowice.



## AUTO

nie jest zbytkiem, lecz „instrumentem pracy!” — Tak mówią Amerykanie i Francuzi.

W Ameryce — jak stwierdziła statystyka — jedno auto wypada na osiem ludzi; we Francji — tylko jedno na stu mieszkańców.

Wogóle Stany Zjednoczone posiadają zarejestrowanych samochodów około 15 milionów. Oprócz tego jest wiele maszyn na Zachodzie, nierejestrowanych zupełnie.

Z tej liczby samochodów 7.350.000 pracuje:

4.500.000 — w rolnictwie,  
1.600.000 — jako furgony magazynów i przedsiębiorstw,  
150.000 należy do doktorów, jeżdżących z wizytami.  
110.000 — doróżki, t. zw. „taxis”,  
90.000 — autobusy.

Z powyższego widać, że połowa samochodów w Ameryce nie jest przedmiotem zbytku, lecz pomocą człowiekowi w pracy.

Ale i ta druga połowa — też nie próżnuje, gdyż statystyka dzieli ją na dwie części. Z nich jedna, stanowiąca około 60 proc., należy do ludzi, zajmujących się różnymi przedsiębiorstwami i służy do wożenia tych ludzi do biur, do fabryk, względnie do załatwiania interesów na mieście, a tylko 40 proc. służy wyłącznie do spaceru i przejażdżek.

## Migawki

### O ZAGŁĘBIU — CICHU!

We wczorajszej „Polonii” przeczytałem sumienne artykuł pod tytułem „Pod wpływem Berlina i zachęty z Londynu”.

Jest w tym artykule wydrukowane czarna farba na rotacyjnym papierze, że Górnym Śląskiem interesują się, jeżeli nie wszystkie państwa pięciu części świata, to napewno komplet narodów europejskich ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec i Anglii.

Jeżeli o Śląsku mówi się w Lidze Narodów, to prosto obowiązkiem dziennikarskim jest napisanie o nim od czasu do czasu artykułu wstępnego.

Gdyby jednak ktoś lekkomyślny miał ochotę napisania artykułu wstępnego o sąsiednim Zagłębiu Dąbrowskim, znalazłby się w n'eladzi kłopotcie. Cóż z tego, że i w Zagłębiu sterczy las komińców? Cóż z tego, że życie pulsuje tetnem przyspieszonym i dudnią maszyny?

\*) Szan. autor zna zapewne naszego malarza tylko ze sceny.



Oż z tego, kiedy żaden Mac Donald ani razu nie wspomni o kopalniach leżących po lewej stronie Brynicy, a min. Darowski, kiedy mu się sprzykrzył swego czasu pobyt w górach, zajął do Sosnowca, ale incognito.

Wszystkie znakomitości warszawskie omijają Zagłębie z jego 75 tysiącami robotników.

Omijają....

Szaro tu i brudno! Kryzys wywołany bródz na czołach ludzi, siedzących przy biurkach i beznadziejnie patrzących na rachunki, wróżące bankructwo. Bezrobocie wysuszyło w sercach tysięcy głodnych i wynędzniałych resztki polotu i wiary w lepsze jutro.

Lepiej, a może i bezpieczniej omijać ponure Zagłębie z jego dziurami w brukach, z jego brakiem kanalizacji i wodociągów, z jego domaganiami się o tańszy chleb.

Struś jest niemądrym ptakiem i w chwili niebezpieczeństwa kryje głowę w piasku, dlatego też zapewne nikt jeszcze nie zabrał „ważkiego” głosu w sprawie Zagłębia....

Ja zrobię to samo.

## Margines.

### NIE WYDRZECIE.

(Odpowiedź „przyjaciółom“).

Prastarej ziemi polskiej szmat  
Te skiby i zagony,  
Odzie górnik, chłop, mój krewny brat,  
Wita mnie: „Pochwalony”!  
Tej ziemi śląskiej, której głaz  
Mych dziadów prochy gniecie,  
Tej ziemi... Wrogi! Szydź z was!  
Tego mi nie wydrzecie!

Tej ziemi, której każdy proch  
Jest naszą krwią i potem,  
Bródrzonej ostrzem naszych scyż,  
Kruszonych naszym łokciem,  
Tej ziemi śląskiej, której ból  
Wciąż pomsty woła w świecie,  
Nie wydrze żaden zół ni król!  
Tego mi nie wydrzecie!

Tych ludzi, w których sercach tkwi,  
Choć tacy biedni, prości,  
Mych ojców mowa, głos mej krwi  
I Matka Boska gości...  
Tych ludzi, co od wieków lat  
Są naszą starzec... dziecie...  
Nie wydrze żaden mi psu!rat!  
Tego mi nie wydrzecie!

Tych dusz, gwałconych strasznie tak  
Przez pangermańskie katy,  
Ze tylko mowa jest im znak  
Współności polskiej chaty...  
Tych dusz, co zniosły tyle mak,  
Ile ich jest na świecie,  
Nie dostaniecie do swych rak!  
Tego mi nie wydrzecie!

Choć Niemiec wciąż nie szczędił sił,  
By posiąść Śląsk nanowo,  
Choć Anglik, ten, którego bli,  
Daje wciąż za nim słowo,  
Choć wokół widno krwawych zór,  
Choć wokół wróg... A przecie  
Tej ziemi śląskiej, polskich dusz,  
Tego mi nie wydrzecie!

Jotes.

## Z dnia.

— Amnestja podatkowa. Reskryptem z dnia 27 września, udzielił minister skarbu amnestji podatkowej, to znaczy zwolnił od odpowiedzialności karno-podatkowej wszystkich tych płatników, którzy w terminie do 1 listopada sprostują lub uzupełniają swoje zeznanie podatkowe na ręce właściwej władzy skarbowej. Amnestja ta nie dotyczy jednak tych osób, przeciw którym władze skarbowe wdrożyły już dochodzenia karne, na podstawie konkretnych dowodów ich złej woli w kierunku ukroczenia podatku. Amnestja dotyczy podatku przemysłowego, majątkowego i dochodowego (obrotowego).

— Konfiskata pism. Na wniosek prokuratora, sąd powiatowy w Katowicach zarządził konfiskatę w dniu 1 października niemieckiej, socjalistycznej „Völkswille” oraz czasop. „Głos Górnego Śląska”, za artykuły obniżające powagę władz polskich.

2 b. m. skonfiskowano bytomską „Ostdeutsche Morgenpost” za artykuł głoszący propagandę za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec. Zaznaczyć należy, że poprzedni zakaz debitu tej gazety w Polsce, Rząd zniósł, po osobistym zobowiązaniu się redaktora tego pisma, że gazeta ta będzie zajmowała lojalne stanowisko wobec Polski.

Pozatem zarządził sąd, na wniosek prokuratora, konfiskatę „Dreslauer

Nachtpost”, „Nachtschatten” i „Kurjera Nocnego” za art. o treści niemoralnej.

— Zbiórka uliczna. Śląski Komitet Ratunkowy na miasto Katowice urządza w niedzielę, dnia 5-go października r. b. zbiórka uliczną.

Komitet apeluje gorąco do mieszkańców Katowic, by w dniu tym przyczynili się przez hojną ofiarność do zebrania jak największych funduszy w celu ulżenia nędzy, powstałej wskutek przesilenia gospodarczego i bezrobocia.

— Zebranie P. Z. K. Dziś, w czwartek, o godz. 6 wieczorem, odbędzie się w sali „Tivoli” zebranie Polskiego Związku Kojców. W programie między innymi sprawa 12-godzinnego dnia pracy.

— Dom Żołnierza Polskiego w Katowicach. W uzupełnieniu artykułu wczorajszego o Domu Żołnierza Polskiego w Katowicach i Schronisku dla Oficerów w Jastrzębiu komunikujemy, że Schronisko buduje arch. inż. Mawowski.

— Osobiste. Z Cieszyńska nam piszą: W tych dniach przechodzi na emeryturę po 50-letniej pracy w charakterze sekretarza ewangelickiego p. Andrzej Macura, członek Wydziału miasta Cieszyńska. Jest to jeden zasłużonych działaczy narodowych w Cieszyńskim, który za czasów austriackich był zawsze w walce z hakatyżmem i rodzimym renegactwem.

— Zniżka płac w Zagł. Dąbr. Konferencja przedstawicieli przemysłowców z delegatami robotniczymi w Warszawie w sprawie niższej płac robotników Zagłębia, narazie nie doprowadziła do skutku. Następna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— Kasa Chorych w Sosnowcu od 1 m. b. rozpoczęła wypłacanie rent inwalidom, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Fundusze na wypłacanie rent Kasa Chorych otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Zakład ten, jak wiadomo, objął zgodzie z ustawą, ubezpieczenia od wypadków przy pracy w całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem b. Zaboru Pruskiego.

— Targ czwartkowy. Ruch kupujący bardzo ożywiony przy niezbyt obfitym dowozie produktów. Ceny przeważnie nie uległy zmianie. Na masło popyt wielki, z powodu braku słoniny w hali targowej i przy skąpej podaży, płacono za funt masła od 1.80 do 3 zł., ser 50—80 gr., jaj bardzo mało, 6—7 sztuk za złoty. Owoc, w lepszych gatunkach płacono 3—4 funty za 1 zł. — tak za gruszki jak i za jabłka i orzechy 80—120 gr. za funt, winogron wiele i doborowych w cenie 150 gr. za funt. Jako nowalje jesienne pojawiły się targu po raz pierwszy z tego-rocznych zbiorów, orzechy amerykańskie, w cenie 80 gr. za funt. Sliwek bardzo mało, 40—50 gr. za funt; fasolka szparagowa 80, marchew, buraki, cebula 20 gr. za funt. Kapusta zwykła 10 gr., włoska 25 gr., czerwona 20—5 za funt. Chrzanu brak i bardzo drogi, mały kawałek 60—80 gr. Pomidorów brak zupełny. Ogórki 1.20 zł. za funt, kopą korniszonów 4zł. Kalafiory (dużo) 1—3 zł. za sztukę. Drobin mało przy wielkim popycie: gęś żywa 7—8 zł., kureczki 5 zł. para, kura 4—5 zł., kaczka 4—5 zł. Bite prawie tak samo.

— Noc pijaków. Noc z środy na czwartek obfitowała na ulicach Katowic w liczne awantury pijackie, a głównym terenem skandalicznych zajeżd było ul. III. maja, plac Wolności i okolice dworca.

Przed lokalem „Eldorado” i przy ul. III. maja wywołał zbiegowisko pewien dość dobrze ubrany Niemiec, który swoją żonę maltretował, bijąc ją po twarzy i głowie. Kilku przechodniów ujęło się za nieszczęśliwą niewiastę. Posterunkowy 4 winien był przytrzymać owego jegomościa za wywołanie zbiegowiska i dla własnego bezpieczeństwa ów pan mógłby sobie przemocować na przyz.

Z lokalu „Eldorado” zostało kilka osób „wyniesionych” na ulicę.

Około godz. 2 na ul. III. maja 6 żołnierzy wyprawiali a. a. przechodniów. Kilku przechodniów zostało słownie i czynnie znieważonych. Po zjawieniu się policji 4 żołnierzy zbiegło dorożka, pozostałych dwóch udało się na dworzec, wywołując znowu awanturę przed gmachem dworcowym. Dopiero p. s. k. dowódcy doprowadzili żandarmerję, która uspokoiła pijaków, zabierając ich ze sobą.

W poczekalni IV. klasy na dworcu do samego rana ucztowali zwolennicy B. chusa nie tylko przed ale i „za bufetem” oraz w osobnej ubikacji, chcąc podobać to jest surowo wzbronione.

Do poczekalni klasy II wstęp był utrudniony i tam wyjątkowo nie było awantur. Natomiast w kruzganku co kilka minut rozpraszali ciekawych policja. Przy drzwiach do umywalni wybito szybę podczas szarpania się kilku pijanych.

Pewien zbyt wesół jegomość awanturował się, że nie chciało mu się iść do Mysłowic? Okazało się, że nie miał on wcale zamiaru jechać tam, lecz przagnął się jedynie dostać do bufetu III. klasy.

Pomimo nocej pory ruch na ulicach był prawie jak za dnia. Ludzi którzy się tak upija, że są niepozycylni, widać zabierając na odwach, by tam wytrzeźwili i wytoczyć im sprawę o zakłócanie spokoju w nocy.

— Nieszczęśliwy wypadek zbiegłego aresztanta. Dnia 30. bm. o godz. 9.45 wieczorem, wyskoczył w Tarnowskich Górach z pociągu osobowego nr. 2536, będącego w ruchu, aresztowany J. Jarek, który był konwojowany przez posterunkowego do sądu powiatowego. Ucieka się jednak nie udało, ponieważ aresztowany wyskakując z pociągu, upadł i ciężko się poranił. Rannego odwieziono do szpitala w Tarnowskich Górach.

— Niebezpieczny balkon. Na ulicy Andrzeja w domu Nr. 33, niedodwanianym od bardzo dawnego czasu, są podłupywane balkony, z których ciągle spadają kawały gruzu, grożąc głowom przechodniów. Upominany niejednokrotnie właściciel tego domu, upominany nawet przez policję, niewiele sobie z tego robi i balkony w dalszym ciągu wiszą nad głowami przechodniów, jak niecz Damoklesa.

Możemy jednak policja zabrała się do pana właściciela energiczniej. Czy będziemy czekać aż odłam gruzu zabije kogo?

— Znalezione zwłoki. Dnia 1 bm. o godz. 24-tej znaleziono między Brzezinką a Mysłowicami na drodze przy kilometrze 203 zwłoki mężczyzny przejechanego przez pociąg. Podobno tym nieszczęśliwym ma być górnik Marcelli Thomas z kopalni „Karlssegen” w Brzezince. Są przypuszczenia, czy nie zachodzi tutaj wypadek samobójstwa. Śledztwo w toku.

— Zająście. Donosiliśmy onegdaj, że prezes Związku Powstańców wykluczył ze związku p. Michalskiego, drugiego wiceprezesa związku, Bakę Mańkę, Skopka i Wiercorka, zarzucając im czyni niehonorowe. Spór powstał na tle rozdziału dochodów i zysków z hurtowni tytoniowych.

Abym mógł powyższych panów wykluczyć, p. Grzesik powołał swych bliskich przyjaciół i funkcjonariuszy Związku do zarządu, między innymi wójtowskiego Rencę, który ma sprawę karną o pobicie urzędnika policyjnego i tręzowanie spokojnej ludności na dworcu w Katowicach, p. Kuli, Walerusa i innych. Wykluczeni spokojnie, nie przyjęli zarzutu czynów niehonorowych i jeden z nich, p. Józef Michalski, dziś w południe spotkawszy p. Grzesika, w ciemni Otta, spoliczkował go publicznie z tego wniosku, że szeregi oficerów polskich i członków organizacji powstańców, powinny być czempredzej oczyszczone z niepożądanych żywiołów.

## Teatr Estrada i Ekran

— „Słowik hiszpański” — to tytuł operetki, która ukaże się w Katowicach po raz pierwszy w niedzielę wieczorem, w opracowaniu muzycznym p. Stońskiego, a pod wystawną ręką reżyserską p. Wołoskiego. Operetka ta posiada poważniejsze nieco, nawet dramatyczne miejscami libretto i melodyjną a wartościową muzykę Falla — i cieszyła się wszędzie wybitnym powodzeniem tak wśród zwolenników operetki, jak i miłośników muzyki w poważniejszym stylu.

— Repertuar teatru w Katowicach. Piątek: Przedstawienie niemieckie. Sobota: „Hamlet” — po raz II i ostatni z W. Brydzińskiego w roli tytułowej. Początek o godz. 7 m. 30.

Niedziela: po pol. o godz. 4-tej pełna humoru operetka Lehara „Biały mazur”. wiecz. o godz. 7 m. 30 premiera operetki Falla „Słowik hiszpański”.

— Inauguracja teatru Sosnowieckiego. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sezonu zimowego w teatrze sosnowieckim. Grano „Wielkiego człowieka do małych interesów”. O wystawie tej komedji pisaliśmy już po inauguracji w Katowicach. W Sosnowcu chorego p. Pietrzyckiego w roli Janickiewicza zastępował godnie p. Frankowski, dodając bohaterowi dużą dozę jowialności.

— Repertuar teatru w Sosnowcu. Piątek: „Biały mazur” — operetka-balet Lehara.

Sobota: „Biały mazur” operetka-balet Lehara. Niedziela: po pol. „Wielki człowiek do małych interesów”. — Wieczorem: „Hamlet” z W. Brydzińskiego.

— Przedstawienie w Dąbrowie Górnej. — W poniedziałek artyści nasi odegrali komedję Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów” z p. Petryckim w roli tytułowej.

— Z Twa. Teatru Polskiego w Cieszyńcu. W dniu 12 października br. otworzył T-wa sezon teatru polskiego dwoma przedstawieniami zespołu teatru polskiego w Katowicach. Popołudniu odegrana została komedja Kiedrzyńskiego „Czysty interes”, wieczór dramat Szejkspira „Hamlet”. W roli tytułowej dramatu wystąpił bawiały obecnie gościnnie w Katowicach znakomity artysta warszawski p. Woj. Brydziński.

— Kino „Palast”. — „Martwa ręka” — efektowny film włoski, przeróbka z głośnej powieści Dumasa „hr. Monte Christo” w 7 aktach oraz 3-aktowa komedja: „Zwarjowani paskarze”.

— Kino „Kammer”. — „Sen o szczęściu”, dramat w 6 aktach i arcywesoła komedja dwu-aktowa p. t. „Małpa go ocaliła”.

— Kino „Kolosseum”. — „Stanley w puszczy Afryki” — głośny obraz światowy, stanowiący niebywałą sensację przez udział w nim mnóstwa zwierząt drapieżnych.

— Kino „Zaczęło” w Sosnowcu. „Instytut Cnotliwych Dziewic” w 6 częściach, według znanej noweli Eichendorfa: „Utrapienie”.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

Teatr im. Jul. Słowackiego:

Piątek: „Wrogowie bogaczy”.

Sobota: „Wrogowie bogaczy”.

Teatr „Bazalela”:

Piątek: „Ostatnia miłość Jolanty”.

Sobota: „Ostatnia miłość Jolanty”.

Teatr operetka „Nowości”:

Piątek: „Złoty kaftan”.

Sobota: „Złoty kaftan”.

## Sport.

„Amatorski” jun. III — „Orzeł” jun. III.

0:4.

„Amatorski” old boy — „Orzeł” old boy

5:2

W tych zawodach brał udział trener „Amatorów” p. Neidlinger, co jest niedopuszczalne bo p. N. jest zawodowcem, a nie amatorem.

Zawody w piłkę nożną w Murckach

„Murcki” — „Naprzód” Mikołów

(0:5)

K.S. „Murcki” sprowadził do siebie w niedzielę K.S. „Naprzód” z Mikołowa. Rozegrano trzy mecze w których „Naprzód” zwyciężał. Pierwsze drużyny grały z wynikiem 5:0. „Murcki” mają tylko czterech dobrych graczy reszta stoi o całą klasę niżej. „Naprzód” jest drużyną zgraną i mając stałą przewagę zwyciężył lekko.

„Murcki” jun. I — „Naprzód” Mikołów I

0:1

„Murcki” jun. I — „Naprzód” Mikołów I

0:3

„Pogoń” Zory — „Odra” Wodzisław

o mistrzostwo klasy B

(1:3)

„Odra” zmierzy się w końcowych rozgrywkach z K.S. „Zatęże 06” i K.S. „06” Mysłowice. Dobra jej forma może przyczyni się do wejścia i w skład klasy A.

Zmiany w Zarządzie G.O.Z.P.N.

Pan Alojzy Budniok, przewodniczący w wydziale „Gier i Dyscypliny” złożył swój urząd. Zastępuje go p. Laband. Powodów szukać należy w intrygach członków wydziału „Gier i Dyscypliny” który pomimo, że należy do wydziału atakowali ten wydział w prasie. Związek traci jednego z najstarszych sportowców i swojego założyciela.

„Amatorski” K.S. — „Orzeł” Józefowice

4:2 (2:0)

Pomimo słoty boisko w Józefowie nie wpływało na przebieg gry. „Amatorzy” wystąpili w pełnym składzie a nawet jako 12-ty gracz figurował trener Neidlinger, który „Amatorom” taktykę gry głośno dyktował.

Pierwsza połowa przyniosła dla „Amatorów” dwie bramki, gra jednak jest wyrównana i nawet „Orzeł” miał możliwość wyrównania. Pewne pozycje popsuł za nerwowo pod bramką pracujący atak „Orla”. W drugiej połowie uzyskują goście lekka przewagę i uzyskują także dwie bramki. Wynik odpowiada poziomowi gry.

„Amatorski” K.S. II — „Orzeł” II

0:2

gra o mistrzostwo rezerw

„Amatorski” jun. I — „Orzeł” jun. I

2:3

„Amatorski” jun. II — „Orzeł” jun. II

1:1

### WYSTAWA SAMOCHODÓW.

Wczoraj o godz. 12.45 w obecności licznych przedstawicieli wojskowości, sier przemysłowców i kupieckich, po przemówieniu powitalnym p. prezesa St. Kupców, posła Wartalskiego, p. Ministra Kiedroń dokonał otwarcia wystawy samochodowej. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia p. Minister zwiózł gościnnie urządzone pawilony poszczególnych firm.

### BOKS W PARYŻU.

(czarna góra)

Wyniki zawodów bokserskich w Paryżu: murzyn Jack Taylor pokonał Francuza Nilisa w 6 rundach. Clement, szwajcar, mistrz Europy w wadze półśredniej pokonany został przez murzyna Jack Walkera w dwunastej rundzie.

W dniu 18 listopada walczyć będzie w Paryżu Bud Dempsey, mistrz amerykański w wadze piórkowej. Rozegra on 3 mecze, w pierwszym z nich walczyć będzie z belgijskim Scillio.

### Boks w Edynburgu.

Tommy Millian pokonał mistrza światowego Johnny Browna. Wielka trwała przez 20 rund. Zwycięstwo obliczone na punkty.



Piątek

3. X. 1924.

## Dział gospodarczy „Polonii“ Katowice

Nr. 7.

Wtorek

Dz. Celn. Węglowy. Hutniczy.

Środa

Dz. Ofert. Giełda samochodowa.  
Radio.  
Życie kupiectwa polskiego.

Czwartek

Sprawy podatkowe. Kalendarz  
podatkowy. Terminarz gospo-  
darczy. Transport i komunikacja.

Piątek

Dział skarbowo-finansowy.  
Dział zagraniczny.

Sobota

Dział socjalny.  
Przegląd prasy gospodarczej.

Niedziela

Tydzień gospodarczy.  
Dział akcyjny.  
Inicjatywa gospodarcza.

## Projekt Ustawy Wekslowej

uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną.

Jednym z dodatnich symptomów zrównoważenia się naszego życia gospodarczego wewnątrz Państwa jakoteż unormowania stosunków przemysłowo-handlowych w odniesieniu do zagranicy jest dążność do ujęcia zjawisk życia gospodarczego Rzeczypospolitej w jednolity system i do unormowania tychże tak wewnątrz państwa dla wszystkich dzielnic, jak i na zewnątrz. Równocześnie z usystemizowaniem życia gospodarczego — postępuje praca nad jednolitą ustawą ustawodawstwa.

Szczególnie pilne jest obecnie stworzenie jednolitej ustawy wekslowej dla wszystkich dzielnic, gdyż brak jej daje się poważnie odczuć w obecnej chwili, kiedy weksel powraca do tej ważnej roli, jaką spełniał w przedwojennym ruchu handlowym. Ostatni projekt ustawy wekslowej uchwalony przez komisję kodyfikacyjną Rzeczypospolitej przyspieszy stworzenie jednolitej ustawy wekslowej na terenie Rzeczypospolitej.

Zanim przystąpimy do omówienia wspomnianego projektu zaimmyjmy się dotychczasowym stanem ustawodawstwa wekslowego na ziemiach Rzeczypospolitej. — Jak wszystkie początki organizacji handlowej tak też pierwsze formy przekazowe i kredytowe powstały we Włoszech, skąd następnie przeniosły się do krajów zachodnich, ażeby tam pod wpływem rodzimego zwyczaju oraz zmienionych warunków i przystosowań rozpocząć epokę rozwoju opartą na prawie swoistym. W Polsce nie rozwinęło się rodzime prawo wekslowe, lecz jak wiele innych instytucji życia społecznego zostało ono przejęte z Niemiec drogą recepcji zasad tamtejszego prawa wekslowego opartego na partykularnych ustawach poszczególnych miast niemieckich i jako takie miało tylko charakter prawa zwyczajowego. Pierwsza polska ustawa wekslowa została wydana konstytucją sejmową z r. 1775 i oparta była w zupełności na prawie niemieckim tak że nawet źródła niemieckie uznawały oficjalnie za polskowe prawo wekslowe. Gdy w wieku XIX kształtuje się macierzyste prawo wekslowe, powstają w Europie trzy odrębne grupy ustawodawstwa wekslowego t. j. grupa francuska znajdująca swój wyraz w code de commerce z 1807 r.; grupa niemiecka oparta na ustawie wekslowej uchwalonej na konferencji lipskiej w r. 1848 i grupa anglo-amerykańska, czerpiąca swe powstanie z angielskiej ustawy Bill of exchange z r. 1896; ustawodawstwa zaś wekslowe innych państw recepcją jedną z trzech grup lub też przez kombinację rozmaitych systemów normują własne prawo wekslowe. Podzielna Polska i dzieli los ustawodawstwa wekslowego państw, do których jej części przyłączono; i tak na ziemiach byłego zaboru austriackiego obowiązują ustawa wekslowa austriacka z r. 1850 uchwalona na konferencji lipskiej, na ziemiach byłego zaboru pruskiego ustawa wekslowa niemiecka z r. 1871, uchwalona na konferencji lipskiej, na ziemiach dawnego Królestwa Kongresowego code de commerce z r. 1807, gdzie w artykułach 10-189 zawarte jest prawo wekslowe, na ziemiach zaś należących do byłego zaboru rosyjskiego poza Królestwem Kongresowym rosyjska ustawa wekslowa z r. 1902. Jeżeli więc chodzi o zestawienie obecnie obowiązującego prawa wekslowego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, to zastąpione są dwie wspomniane grupy, a mianowicie w byłym zaborze austriackim i pruskim a także na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego poza Królestwem Polskim — grupa systemu niemieckiego, zaś w byłym Królestwie Polskim — grupa systemu francuskiego.

Omawiany projekt prawa wekslowego dąży do uzgodnienia systemu niemieckiego z francuskim. Różnica między systemem niemieckim a francuskim leży głównie w tem, że gdy system niemiecki uważa weksel za zobowiązanie abstrakcyjne, ściśle formalne i rygorystycznie niezależne od umowy ani od realnych transakcji handlowych, a obowiązek jego wypłaty z samą jego naturą — system francuski uważa weksel za pisemny skutek umowy (kontraktu) zmiany i za środek wykonania tej umowy, łączący się z realnymi transakcjami przez wymagane prawem pokrycie; jest więc to zobowiązanie realne, ponieważ musi mieć uzasadnienie transakcją. Projekt ustawy wekslowej uchwalony przez komisję kodyfikacyjną Rzeczypospolitej stara się o ile możliwości wyżej wymienione różnice obu systemów zatrzeć, a opiera się na projekcie niedostającego prawa wekslowego przez 37 państw na konferencjach w Hadze w r. 1910 i 1912. Umowa haska z powodu wojny światowej nie weszła w życie. Dalszej akcji w tym kierunku podjęła się Liga Narodów. Komisja kodyfikacyjna ontarajac swój projekt na hasłem prawa wekslowego, wyszła z założenia, że będąc pomostem pomiędzy bogatym w surowce Wschodem a przemysłowym Zachodem, musi dostosować się do potrzeb wszechświatowej wymiany pieniężno-kredytowej i międzynarodowego obrotu handlowego, gdyż nowoczesny obrót handlowy, rozwój przemysłu krajowego i międzynarodowego, nie da się pomysłić bez należyte uregulowanych stosunków kredytowych, bez unormowania narzędzia tego kredytu, jakim jest weksel.

Projekt ustawy wekslowej, uchwalony przez komisję kodyfikacyjną Rzeczypospolitej, podzielony na trzy tytuły: 1) O wekslu trasowanym, 2) o wekslu własnym i 3) o przepisach tymczasowych.

Artykuł pierwszy wymienia 8 normalnych klauzul wekslowych, artykuł zaś drugi stwierdza, które z tych klauzul są istotne; to znaczy te, których brak odbierają wekslowi charakter wekslu jako takiego. Projekt wymaga wymienienia w tekście słowa „weksel“, bezwarunkowego umieszczenia polecenia zapłaty, określonej sumy, nazwiska osoby, która ma płać, oznaczenia czasu i miejsca wystawienia oraz zapłaty, nazwiska osoby, która ma otrzymać zapłatę i podpisu wystawcy. Nie jest wymaganiem, aby weksel był ciągnięty z miejsca na miejsce, może on być także wekslem miejscowym i nie musi zawierać oznaczenia otrzymanej waluty. Jeżeli w wekslu wymieniony był termin zapłaty, natenczas weksel jest płatny za okazaniem, w braku wskazania miejsca zapłaty, weksel jest płatny w miejscu zamieszkania wskazanego (trasata), wypisanem obok nazwiska lub wypływającym z treści wekslu. Wkońcu w braku miejsca wystawienia uważa się weksel za wystawiony w miejscu zamieszkania wystawcy. Klauzula wekslowa jest uznana za istotną w interesie bezpieczeństwa obrotu wekslowego.

Podpis na wekslu niewypełnionym (blankiecie) stwarza zobowiązanie wekslowe, jeśli nie udowodniono, że weksel został wypełniony niezgodnie z wyraźną lub milczącą umową a i ten zarzut niema skutku wobec trzeciego nabywcy w dobrej wierze, który nabył weksel już wypełniony. Charakter weksla jako papieru obrotowego jest tu więc w zupełności utrzymany. Dalej rozróżnia projekt, weksle na własne zlecenie, weksle trasowane — własne, weksle komisowe wystawione na rachunek osoby trzeciej i weksle domicylowane t. j. płatne u trzeciego w miejscu zamieszkania wskazanego albo w innym miejscu. Warunek o procentowaniu sumy wekslowej jest dozwolony przez wzmiankę o nim, jednak tylko w wekslu płatnym za okazaniem lub w oznaczonym terminie po okazaniu, zresztą uważa się wzmiankę o oprocentowaniu za nienapisaną. Oświadczenia wekslowe są od siebie wzajemnie zupełnie niezależne, a brak zdolności wekslowej jednego z dłużników jest bez wpływu na zobowiązania innych dłużników wekslowych. Wekslowo i osobiście odpowiada ten, kto albo przekroczył granicę pełnomocnictwa albo podpisał weksel w zastępstwie innej osoby, nie mając na to pełnomocnictwa. Wystawca odpowiada zawsze za zapłatę, od odpowiedzialności za przyjęcie może się uchylić. Weksel jest papierem na zlecenie z mocy ustawy, t. j. chociażby nie był wyraźnie ciągnięty na zlecenie, może być indosowany. W razie umieszczenia przez wystawcę klauzuli „nie na zlecenie“ dopuszczalna jest zwykła cesja, a indos z wzmianką „waluta na zabezpieczenie“, „waluta na zastaw“ ma ten skutek, że indosatariusz-zastawnik może przenieść weksel tylko na mocy indosu pełnomocniczego, chociaż dłużnicy nie mogą podnieść zarzutów, które im przysługiwały przeciwko indosantowi osobiście. Indos po proteście albo po upływie terminu protestowego ma znaczenie zwykłej cesji. Nieważny jest indos na okaziciela lub częściowy, warunki uważa się za nienapisane. Rozróżnia się indos pełny lub indos in blanko, umieszczony na grzbiecie wekslu albo na przydłużce (allonge). Nabywca z indosu blankowego może weksel oddać trzeciemu bez pomieszczenia indosu i bez wypełnienia indosu blankowego, może przełać weksel przez indos blankowy także na rzecz innej osoby, może też wypełnić indos swoim nazwiskiem albo osoby trzeciej. Indosant odpowiada za przyjęcie i zapłatę, o ile odpowiedzialności się nie zrzekł; tylko indosant, który jest zarazem wystawcą, odpowiada za zapłatę i przyjęcie bezwarunkowo. Jeżeli indosant zabroni dalszego indosowania weksla przez umieszczenie klauzuli „nie na zlecenie“, odpowiada wobec następców jedynie w takim zakresie, jak wobec swego bezpośredniego indosatariusza, a więc z wyłączeniem zarzutów z osoby poprzedników.

Do wykonania praw z weksla wystarcza legitymacja, to jest sam fakt posiadania weksla. Posiadać weksla nie jest obowiązany wykazywać warunków nabycia weksla, a dłużnik niema obowiązku sprawdzać tych warunków, chyba gdy posiadacz nabył weksel w złej wierze lub dopuścił się ciężkiego niedbalstwa.

## Przyjęcie.

Aż do terminu płatności może każdy, kto ma weksel, przedstawić go trasatowi do przyjęcia. Weksle, płatne w pewien czas po okazaniu, muszą być w pewnym przeciągu czasu przedstawione do przyjęcia i to w 6 miesięcy od daty wystawienia weksla. Wystawca może ten ustawowy czasokres przedłużyć lub skrócić, indosant może go tylko skrócić. Trasat ma prawo żądać aby mu weksel ponownie przedstawiono najazutrz po pierwszym przedstawieniu — jest to pozostawiony mu przez ustawę czas do namysłu. Przyjęcie jest napisane na wekslu, bezwarunkowe, może być jednak częściowe. Przy wekslach domicylowanych bez wskazania osoby domicylanta winien ją wskazać akceptant, w przeciwnym razie sam jest obowiązany do zapłaty w miejscu płatności.

Cofnięcie akceptu jest możliwe, jak długo trasat nie wyda z rąk swoich weksla, jeśli

przed cofnięciem nie zawiadomił o akceptacji posiadacza weksla lub inną osobą podpisaną na wekslu.

## Poręka.

Poręka wekslowa (awal), skuteczniejsza przez podpisanie na wekslu lub przydłużniku z dodatkiem „poręczam“ lub z równoznaczną wzmianką, zobowiązuje tak samo poręczyciela jak tego, za którego poręczył z tem, że zobowiązanie jego jest ważne, chociażby zobowiązanie osoby, za którą poręczył, było nieważne. Awalista ma po zapłaceniu długu prawo regresu przeciwko temu, za kogo poręczył i jego poprzednikom.

## Płatność.

Termin płatności weksla ciągniętego może być określony ściśle wedle pewnej daty wzgl. na pewien czas od daty „za okazaniem“ lub na pewien czas po okazaniu. Pozatem przewiduje projekt weksle jarmarczne (targowe) płatne w przeddzień zakończenia jarmarku. Inne terminy płatności odbierają wekslowi charakter weksla jako takiego. Termin przedstawienia do zapłaty weksla za okazaniem wynosi 6 miesięcy od dnia wystawienia, o ile wystawca terminu tego nie zmienił. Obowiązkowym terminem żądania zapłaty weksla jest dzień, w którym upływa termin weksla lub też dwa następne dni powszednie, przyczem częściowa zapłata jest wyraźnie dozwolona, nikt jednak nie musi przyjąć zapłaty przed terminem płatności; placący zaś ponosi ryzyko ważności zapłaty. Weksle płatne w walucie zagranicznej mają być płatne w tej walucie tylko w razie zastrzeżenia efektywnej zapłaty przez wystawcę, zresztą ma placący wybór między walutą zagraniczną a krajową według kursu dnia płatności.

## Regres.

Poszukiwanie zwrotne przeciwko wszystkim dłużnikom wekslowym rozumie się wyłącznie jako regres płatniczy, mający na celu zapłatę sumy wekslowej, przyczem można wystąpić z nim tak po płatności weksla jak i w pewnych wypadkach przed płatnością n. p. w razie odmówienia akceptu. Warunkiem wykonania prawa regresu jest protest t. j. urzędowe stwierdzenie nieprzyjęcia lub niezapłacenia weksla. Rozróżniamy więc protest z powodu nieprzyjęcia i protest z powodu niezapłacenia, chociaż wystawca lub indosant mogą zwolnić się od tego warunku przez klauzulę zwolnienia od protestu (bez protestu, bez kosztów). W braku wymagalnego protestu pozostaje tylko odpowiedzialność akceptów, inne prawa regresowe gasną. Terminem protestowym jest dzień płatności weksla lub dwa następne dni powszednie.

Notyfikacja, to jest zawiadomienie o proteście z powodu nieprzyjęcia lub niezapłaty, jest konieczna co do wystawcy i indosanta równocześnie i to w terminie czterech dni po wszczęciu od dnia protestu lub w razie zwolnienia od protestu od dnia przedstawienia do zapłaty. Kto zaniecha notyfikacji, obowiązany jest wynagrodzić szkody i straty do wysokości sumy wekslowej. Wszyscy dłużnicy wekslowi odpowiadają solidarnie, a posiadacz weksla może ich poszukiwać bez zachowania porządku, przyczem każdy dłużnik wekslowy może żądać przy zapłacie sumy wekslowej wydania weksla, protestu i pokwitowanego rachunku. W razie przeszkody nieprzewidywalnej (siły wyższej) lecz nie dotyczącej osoby okaziciela lub protestującego termin przedstawienia i protestu odracza się do czasu ustania działania siły wyższej, jeżeli zaś przeszkoda trwa dłużej niż dni 30 od dnia płatności, można wykonać prawo regresu bez protestu i bez przedstawienia.

## Wyreczenie (interwencja wekslowa).

Osoba wskazana na wekslu jako przyjmca lub płatnik w potrzebie jest wyreccielem. Może nim być każdy z wyjątkiem akceptanta. Projekt rozróżnia zapłatę przez wyreccie i przyjęcie przez wyreccie, które mają być stwierdzone na wekslu. Wyrecciciel ma zawiadomić wyrecczonego, ażeby ten nie płać. Jeżeli nawet adresat w potrzebie jest wskazany na wekslu, posiadacz może niezgodzić się na przyjęcie przez wyreccie, któreby mu pozostawało zamiast regresu płatniczego. Zapłata przez wyreccie może być dokonana jeden dzień po trzydniowym czasokresie protestowym i ten sam termin przysługuje przeciwko adresatowi w potrzebie lub przyjmcy przez wyreccie. Przedmiotem zapłaty przez wyreccie jest cała suma, jaką ma zapłacić wyrecczony. Kto nie przyjmuje takiej zapłaty, traci regres przeciwko tym, którzyby byli zwolnieni przez zapłatę.

Falszywy podpis niema wpływu na ważność innych podpisów, w razie zaś zmiany (falszu) treści weksla odpowiadają według zmiany ci dłużnicy, którzy podpisali weksel po zmianie.

## Przedawnienie.

Termin przedawnienia zobowiązania głównego przeciw akceptantowi wynosi trzy lata od daty płatności. Przedawnienie roszczeń regresowych przeciwko indosantom i wystawcy wynosi jeden rok od daty protestu, przeciwko indosantom między sobą sześć miesięcy od daty zapłacenia weksla przez indosanta lub też od daty, w której został zaskarżony.

Surozatem utraconej skargi wekslowej dla wierzyiciela jest skarga z tytułu niesłusznego zbagacenia się możliwa tylko przeciwko akceptantowi i wystawcy. Jest to skarga ściśle wekslowa oparta jedynie na wekslu.

Analfabeci względnie niemogący pisać z powodu wad fizycznych nie są pozbawieni zdolności wekslowej, mogą oni zobowiązywać się wekslowo przez znak ręki, który musi być uwierzytelniony w taki sposób, jaki obowiązuje ustawowo i dla innych dokumentów.

## Prawo wekslowe międzynarodowe.

Zdolność wekslowa cudzoziemca stosuje się do ustaw państwa, którego on jest obywatelem z tem, że zobowiązania wekslowe jego są ważne, o ile w kraju obcym, w którym się zobowiązał wekslowo, posiada zdolność wekslową, chociażby jej według ustaw państwa nie posiadał a to ze względu na bezpieczeństwo obrotu handlowego.

Formy oświadczeń wekslowych i innych czynności wekslowych jak protestu, terminów itp., stosują się do ustaw miejsca, w których są wykonywane, jeżeli zaś są wykonywane w różnych krajach, będą ważne w Polsce, o ile odpowiadają ustawie polskiej.

W razie zaginięcia weksla następuje przed sądem pokoju względnie powiatowym w miejscu płatności postępowanie amortyzacyjne na żądanie poszkodowanego, przyczem legitymację do tego ma ostatni dzierżyciel weksla, który musi także wykazać interes prawny, uzasadniający jego żądanie. Przez ogłoszenie wzywa się posiadacza weksla do złożenia go w terminie 60-dniowym z tem, że po upływie tego terminu weksel będzie nieważny.

## Weksel prosty.

Weksel prosty, wydawany także na zlecenie, różni się tem od weksla ciągniętego, że sam wystawca zobowiązuje się wypłacić sumę wekslową. Brak tu wskazanego przyjmcy, którego rolę bierze na siebie wystawca (trasant), zresztą dla weksla własnego obowiązują te same przepisy, które obowiązują dla weksla trasowanego, o ile nie pozostają w sprzeczności z jego istotą, jak n. p. o przyjęciu, o regresie z powodu nieprzyjęcia i o przyjęciu przez wyreccie.

Końcowe artykuły zawierają przepisy wprowadzające na wypadek uchwalenia projektu, przez ciała prawodawcze jako obowiązujące ustawy.

Dr. Wacław Maciński.

## Bilety skarbowe.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 24 b. m. Ministerstwo Skarbu przystępuje do emisji biletów skarbowych. Bilety skarbowe wypuszczone zostaną na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z ustawą z dnia 31. lipca r. b. o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego, upoważniającej Skarb Państwa do zaciągania pożyczek państwowych do wysokości 300 mil. zł. Rząd, korzystając z tego uprawnienia, po raz pierwszy zamierza wypuścić bilety skarbowe, stanowiące krótkoterminową pożyczkę państwową, na ogólną sumę 75 mil. zł., która będzie płatna w dniu 1 lutego 1925. Wpływy z tej serii będą użyte na wykup serii II 6% złotych bonów skarbowych, których płatność przypada w dniu 15 grudnia r. b.

Następne serie biletów skarbowych będą emitowane stopniowo w miarę następowania terminu płatności serii poprzedniej. Mimo uprawnienia do wypuszczenia biletów skarbowych w wysokości 75 mil. zł. wypuszczenie biletów tych na całą sumę nie jest projektowane.

Serja pierwsza nowowypuszczonych biletów skarbowych oprocentowana będzie w wysokości 8% rocznie, płatnych z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów. Obligacje będą wypuszczone w odcinkach po 25 i 100 zł. Sprzedaż ich odbywać się będzie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stosownie do porozumienia z Radą Banku Polskiego bilety skarbowe będą mogły być dyskontowane w Banku Polskim za pobraniem procentu równego stopniu dyskontowej, stosowanej przez tę instytucję. W ten sposób posiadacze biletów skarbowych będą mogli realizować bilety te w każdej chwili według wartości nominalnej z potrąceniem normalnego procentu.

Bilety skarbowe są zatem dogodną dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności krótkoterminową pożyczką państwową, która znaleźć winna jak największe rozpowszechnienie.

Linoleum i dywany, chodniki, kapy na stoły i łóżka — narzutki na otomany, materje gobelnowe i brokaty. — S. Menczel, Katowice, ul. 3-go Maja 17, telefon 2166.



dnia 2. X. 24.

Wyplata wygranych rozpocznie się po ogłoszeniu urzędowego wykazu wylosowanych numerów.

Wydział Skarbowy Śl. Urzędu komunikuje,  
że pobór podatku dochodowego od uposażeń,  
służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną  
pracę ma być dokonywany w miesiącu paździer-  
niku br. w dotychczasowym trybie, według skali,  
ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju  
1924 r.

New York — zamknięcie giełdy. Londyn Cable Transfers 4.46,75, Londyn 60 dn. 4.43,63, weksle na Paryż 5,30<sup>1/2</sup>, na Brukselę 4.85, na Rzym 4.38, na Madryt 13,36, na Bern 19,05, na Amsterdam 38,63, na Sztokholm 26,58, na Chrystianię 14,11, na Kopenhagę 17,37, na Pragę 2,99, na Budapeszt 0,00,13, na Belgrad 1.01,38, na Ateny 1. 72, na Buenos Aires 36,00, na Rio de Janeiro 10,65. Kurs końcowy New York 237<sup>3</sup>/<sub>8</sub>—24, po giełdowy 237<sup>3</sup>/<sub>8</sub>—24.

	Dn. 2/X	Dn. 1/X		Dn. 2/X	Dn. 1/X
<b>Papiery proc.</b>			<b>f) Fabryk metalowych.</b>		
w złotych			w złotych		
4% Państ. Poż. Prem.			Zjedn. Polsk. Fabr. Masz.		
5% Państ. Poż. Złota	5,50—5,60	5,50	i Narz. Róln. I-II em.		
6% bony złote seriej II. A	0,86—0,87	0,86—0,87	Cegielski I-IX	0,66	0,68—0,69
6% Poż. Dolar 1919 r.	3,15—3,20	3,05—3,10	Fitzner I-VII	4,75—5,00	5,00—5,25
			„Lilip“ I-II-IV-III	0,77	0,77
<b>Akcje.</b>			Modrzejowski I-IV		6,05—5,80
I. Bankowe.			Norblin I-VI		0,91—0,90
(Warszawskie).			Orthwein I-III		
Dyskontowy I-VIII em.	5,80	5,80	Ostrowieckie I-IV	8,00	8,52—8,10
Handlowy XI, XII	6,95—6,85	7,50—6,90	Parowozy I-V	0,37	0,27—0,38
Handlu Przem. I-XI	1,15	1,15	„Pocisk“ I-IV	2,15—2,20	3,32
Zachodni I-V	1,75	0,90—0,80	Bohn Zieliński I-IV	0,35	
Kredytowy I-VI	0,37	0,36	Budzki I-V	1,60—1,70	1,55—1,65
Związ. Ziemiian I-VI	0,30	0,30	Starachowickie I-II	2,00—2,75	2,32—2,78
(Poznańskie).			„Trzebinia“ I-VI		
Pol. B. Handl. I-XI em.			„Ursus“ I-III	2,15	
Zw. Sp. Zarob. I-VI		7,25	Zieleniewski I-V		
(Małopolskie i in.)			Suchedniów		
Pol. Bank Prem. we Lwo-			Wulkan		
wie I-IX em.		0,47	<b>g) Fabryk Wyrobów</b>		
Małopol. w Krakowie			Włóknistych.		
Powsz. Kredytowy			„Konopie“ I-IV		
Wil. Pryw. Bank Handl.			„Konopie“ V-VI		
<b>II. Przemysłowe.</b>			„Zawiercie“	35,00	39,50
a) Fabryk chemicznych.			Zyrardów I	25,75	
Kijewski i Scholtze I-V em.	0,28—0,30		„II	19,5—19,7	20,5—19,7
H. Welt, przetw. chem.			<b>h) Przedsiębiorstw</b>		
Pula	0,40	0,42	Handlowych.		
Spieś	1,60	1,60	„Belpol“ I-V em.		
„Stram“			Borkowski I-VIII	1,50—1,30	1,50—1,52
Widat I-III em.		0,20	Jabłkowski I-X	0,24	0,24
Leszczyński			„Polba“ I-VI		
Sole potasowe		4,10—4,15	Skóry i Garb. I-VI		
Grodzisk			Syndykat Róln. II	2,15—2,20	2,20
Zgierz		2,85	„Flakina“ I-VIII		
<b>b) Fabryk cukru.</b>			Zachodnie Towarzystwo		
„Chodorów“ I-VII em.	5,50—5,40	5,30—5,45	Polski Lloyd		
„Czersk“ I-III	0,65—0,66	0,65	Transp. i żegl. I-VII	0,20—0,21	
„Częstocice“ I-IV			<b>i) Przedsięb. różnych</b>		
„Gostawice“ I-IV	2,30—2,15		Cmielów I-III		0,60
„Michałów“ I-IV			Elektr. Dąbr.		
Warsz. Cukrowe	4,60—4,50	4,60—4,55	„Elektryczność“		
Ostrowie			P. T. E. I-VIII	5,80	5,60
<b>c) Fabryk cementu.</b>			Haberbusch	0,31	0,31
„Einley“ II-VII em.	0,42—0,35	0,40—0,42	Kłucze I-IV		
„Łazy“ I-III			Korek I-IV		
„Wysoka“			Mirkowska fabr. pap.	0,33	0,23
<b>d) Przedsiębiorstw</b>			„Polska Nafta“ I-IV		
Przem. Drzewnego.			Przem. Naftowy I-II		
Drzewn. Przem. I-IV em.			Nobel I-VI		1,55—1,60
<b>e) Kopalni i zakładów</b>			Lenartowicz i Ska I-III		
hutniczych.			„Pustelnik“		
Warsz. Tow. Kop. Wągl.			„Siła i Światło“ I-V		0,57
i Zakt. Huta AI-IV em.	4,65—4,50	4,65—4,75	Spirytus I-V	2,45—2,60	2,50
			„Tepece“ I-V		
			Cerata		
			Kabel		
			Pol. Z. Elek. Br. Boveri		1,10
			Lombard		

Dewiza	Stopa dyśk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach **)	Gdańsku	Berlinie	Amsterdamie	Nowym Jorku 1. 10.	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	12	—	100 zł.	—	—	—	108,07	—	—	—	—	6,55	—	137,00
Katowice	12	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	12	113	100 Gd. gld.	—	—	—	—	74,66	—	—	—	—	—	—
Berlin	10	123.45	1 B. M.	—	—	124,35	134.25	—	0,617	—	—	8,14 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—	168 40
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	25,42	23,18	23,90	—	—	—	4 82	91,50	—	—	34,44
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,75	3 58
Budapeszt	18	105.01	100000 k.	—	—	—	—	5.44	0.33	0.13	9,70	—	0 0068	90,86
Hellandja	5	203.31	100 gd. h.	203	201	203,00	219,05	162,90	—	38,55	7,29	1319 <sup>9</sup> / <sub>8</sub>	203.00	274,73
Kopenhaga	7	138.88	100 k. d.	—	—	90,50	—	72 97	45,10	17 30	—	593,50	—	122,80
London	4	25 22	1 £	23,21	23,09	23,32	250,07	—	11,54	—	84,20	152,00	23,39	316,56
Nowy Jork	3 *)	5.18	1 \$	5,21	5,10	5,26 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	562,07	4,19	3,56 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	442,50	18,85	34,10	524	709,39
Paryż	6	100	100 fr. fr.	27 78	27 52	27 65	222 15	13,65	5 27	—	181,75	27,75	37,55	—
Praga	6	105.01	100 k. cz.	15 64	15 60	15 60	—	12 49	7 70	2 98	56,25	15,65	21,15	—
Rzym	5 1/2	100	100 l.	27,76	22 54	22 00	—	33 65	11,35 1/2	4 37	—	150 25	—	—
Szwajcarja	4	100	100 fr sz.	99 90	98 90	99 65	—	79 98	49 20	19 02	—	640	—	—
Sztokholm	5 1/2	138.88	100 k. sz.	139,63	138,26	139	—	111,57	68,80	26 59	—	908	—	187,70
Wiedeń	15	105.01	100000 k.	7,23	7,28	7,37	—	59,15	0,36	—	—	481 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	0,0073 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	—

<sup>\*)</sup> Stopa procentowa Federal Reserve Bank N. J. za weksle 3-mies. p. a. <sup>\*\*)</sup> ustalone przez Bank Zw. Sp. Zarobkowych.

Warszawska Giełda zbożowa z dnia 2.  
10 1924 r. Żyto kongresowe 115. f. fr. Warszawa  
23,00. Żyto kongresowe 116. f. 21 00. Pšenica  
kongresowa 757 g-l. 118. f. 28,00. Pšenica po-  
znańska 757 g-l. 128. f. 27,50. Pšenica pomorska  
126. f. 28,00. Pšenica poznańska 739,2 g-l.  
125. f. 23,00. Pšenica poznańska 750 g-l. 127.  
f. 23 00. Jęczmień kongresowy jednolity browarowy  
27,50 - 23,00 - 23,25 - 28,25. Jęczmień kon-  
gresowy na kocz 26,00. Otręby pszenne 12,00 -  
12,50 - 12,75. Makuchy lniae 24,50 - 24,75.  
Makuchy rzepakowe 17,50 - Otręby pszenne fr.  
Warsz. 13,50. Tendencja mocniejsza obroty duże

Chicago. — Słonina short rib sides 12.25, Nierogaczina przywóz 76.000, w Chicago 13.000, nierogaczina lżejszej wagi 9.40, ciężkiej 10.25—10.80, Smalec per wrzesień 13.90, per grudzień 13.82 ½, kukurudza per wrzesień 110 ¼, mocniejsza per grudzień 112 ½, per listopad 112 ¾.

**MANIFAKTURA.**

**SKÓRY.**  
W handlu skórąmi obroty były nikle. Troszkę lepsze miała skóra miękka, której fabrykanci nie dają na kredyt. Gar-

Hurtownicy obuwia, z którymi konkuruje zagranica, mają nadzieję, że obecnie clo niskie, którego termin kończy się w połowie października, zostanie podwyższone. Szczególnie groźna jest konkurencja obuwia wiedeńskiego, mimo że ono jest tandetne.

Wydział Ekonomiczny Polskiego Związku Handlu Przemysłu i Finansów opracowuje obecnie wniosek do traktatu handlowego z Niemcami.

Zwrócić się uwagę, że we wnioskach i odpowiedziach podawane być powinny nie tylko dezyderaty i postulaty w sensie pozytywnym, ale i negatywnym t. j. nie tylko, jakie klauzule wzgl. postanowienia powinny być umieszczone w traktacie, ale również, jakich klauzu- ew. postanowień nie należy dopuścić w trak- tacie za stanowiska interesów gospodarczych Górnego Śląsku.

Niżej podpisany zamawia niniejszem w urzędzie pocztowym na miesiąc październik 1924 wychodząca w Katowicach gazetę

Imię i nazwisko: .....

Mieszkanie: .....

Powyższe ..... Zł również ..... Gr zapłacono.

..... dnia ..... 1924

Urząd pocztowy.....



**OBERSCHLESISCHE TELEFON-GESELLSCHAFT**

SP. Z OGR. ODP.

GORNOSŁĄSKIE TOWARZYSTWO TELEFONÓW

SP. Z OGR. ODP.

KATOWICE, UL. PIASTOWSKA 1

TELEFON 763, 2178

WŁASNE SYSTEMY

URZĄDZENIA TELEFONÓW  
CENTRALE ZARÓWEK  
CENTRALE AUTOMATYCZNE  
ZEGARY ELEKTRYCZNE  
URZĄDZENIA ALARMOWE

KATOWICE, UL. PIASTOWSKA 1

TELEFON 763, 2178

WŁASNA FABRYKACJA

REWIZJA I UTRZYMANIE W DOBRYM STANIE URZĄDZEN NA STAŁY PRĄD WSZELKIEGO RODZAJU I OBCYCH SYSTEMÓW

**MEBLE KLUBOWE**Pluszowo-gobelinowe Sofy  
i Leżanki, Materace do  
wkładania i patentowe  
kupuje się najkorzystniej  
w firmie**HÖPPE & THIE**

Warsztat wyściełania mebli i dekoracyjny

Katowice, ul. Kościuszki 12.

**Pierwsza Górnośląska Fabryka  
Mebli klubowych  
i towarów wyściel.**posł.: kanapki, kuchnie, sypialki,  
jadalni, gabinety, kanapy,  
leżanki, otomany i fotelew wszelkich gatunkach,  
stylach i pojedynczo,  
szafy, łóżka, stoły i t. d.  
Dywany, chodniki,  
gobeliny i plusze  
zawsze na skadzie.**Wilhelm Nagliński,**Tel. 1567. Dom mebli. Tel. 1567.  
Katowice, ul. Warszawska 10.

Fabryka serek harsenińskiego

**E. Kalinowski**

Szopienice, pow. Katowice.

Telefon nr. 63.

Najlepszy serek harseniński  
z całej Polski.

Najlepiej

— i —

najtaniej

kupuje się

— u firmy —

**Wincenty Stępniewicz**

Zakład jubil.-zegarm.

Królewska Huta, ul. Wolności 22.

**Towarzystwo Ubezpieczeń Orzeł**

Spółka Akcyjna w Warszawie

Niniejszem uprzejmie komunikujemy P. T., że otworzyliśmy

**Jeneralną Reprezentację**  
w Katowicach, przy ul. Poprzecznej 21.

Dyrektor Jeneralnej Reprezentacji:

**p. J. A. Gawrych.**Działy ubezpieczeń: ogniowy — transportowy — kradzieżowy  
z włamaniem i rabunkiem.

Wszelkich informacji udzielamy chętnie.

Nr. telefonów 2049 i 1914

Nr. telefonów 2049 i 1914

**Górnośląska firma budowlana**najlepszej sławy poszukuje celem  
powiększenia swego zakresu dzia-  
łania czynnego lub cichego**spółnika**polskiej narodowości,  
kupca lub fachowca z dziedziny  
budownictwa, mającego dobre  
stosunki i trochę kapitału. Łask.  
zgłoszenia pod Nr. 92 do Ad-  
ministr. „Polonii” w Katowicach.**„POLONIA” i „VITA”**

Tow. Akcyjne Ubezpieczeń Warszawa

polecają się do zawierania

**Ubezpieczeń**Od ognia  
Kradzieży z włamaniem  
Rabunków  
Luster - Szkła  
Transportów kolejowych  
Na życie i od nieszczęśliwych  
wypadkówna podstawie wartościowej i korzystnych warunkach.  
— Wszelkich informacji bez zobowiązań udziela —**Oddział Dyrekcyjny w Katowicach**

Telefon 1042.

ulica Słowackiego 14 (Schillerstr.) dom własny.

Telefon 1042

Doskonali zastępcy będą przyjęci.

**Poważna instytucja**

poszukuje

**bieglej(ego) stenotypistki(ste)**władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, na dobre  
warunki wynagrodzenia. — Zgłaszać się powinny tylko siły  
pierwszorzędne.Oferty składać należy do Administracji „Polonii”, Katowice,  
ulica Sobieskiego 17, pod lit. O. 321.**Zróżno-  
tanioci!!****Na raty  
Na spłaty**Drobiazga sprzedaż  
konfekcji damskiej i  
męskiej, manufaktury  
i wyrobów galanteryj-  
nych. Wyroby kra-  
jowe i zagraniczne.  
Towar wydaje się na-  
tychmiast**Kredytpol**Katowice.  
Wojewódzka 24  
(obok tunelu)  
Telefon 2533, 2551.Papy dachowe  
Kit asfaltowy  
Asfaltowe papy izolacyjne  
Smoła z węgla kamiennego  
Kit do muf  
Smoła naftowa Goudron  
Carbolineum  
Klej drzewny  
Masa włókniasta  
Papier asfaltowy  
Zaprawy asfaltowe  
Posadzki asfaltowe  
Pokrycia smołowe  
Ruberoid  
Włókno do rur  
" do przepierzeń  
" do drutówki  
Gips sztukateryjny  
Portland-Cement  
dostarcza**Juliusz Dollmann,**  
Fabryka papy dachowej  
KATOWICE-ZALEŻE, Tel. 52, 160

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt  
zawiadomić, że dotychczas prowa-  
dzony zakład wyrobu kopert i  
kartonów pod firmą Dr. Kuśnierz  
& Co., Sp. z o. p. w Mikołowie,  
Rynek 15, prowadzony będzie  
nadal pod firmą**Mikołowska Fabryka**

Wyrobu Papierowych

Spółka z ogr. odp.

Zakład nasz, zaopatrzony w  
najnowsze maszyny i stanne,  
wykonywać będzie szybko i po  
cenach umiarkowanych wszelkie  
zamówienia, wchodzące w zakres  
wyżej wspomnianego przedsię-  
wzięcia i to koperty, kartony,  
torebki płatnicze i t. d.Zawiadamiając o tem, prosimy  
o łaskawe poparcie i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

**Mikołowska Fabryka**  
Wyrobu Papierowych

Spółka z ogr. odp.

**Do sprzedania:**2 kamienice z wolnym mieszkaniem i restaura-  
cją, fabryka wyrobów mięsnych, składy  
i t.p., wszystko przy głównej ulicy w jednym  
z miast górnośląskich. Gotówka potrzebna  
około 10.000,— dolarów. Czysty dochód  
roczny 3.000,— dolarów. Zgłoszenia do  
Admin. „Polonii” — Katowice, ulica Sobie-  
skiego nr. 17, pod „Czysty interes 146”**Mieszkania**poszukuję 2-u pokojowego, najchętniej nieu-  
meblowanego z kuchnią względnie z prawem  
używania kuchni. — Łaskawe zgłoszenia pod  
adresem: Marian Ocieplko, Bank Handlo-  
wy w Warszawie, Oddział w Katowicach,  
ulica Jana nr. 5.**Inżynier budowlany**

i żelazno-betonowy

wykonuje plany, kosztorysy, obliczenia staty-  
czne, rysunki konstrukcyjne i kierownictwo  
budowy. — Zgłoszenia: Katowice, ulica  
Raciborska nr. 22, III, G. S.**Poszukujemy od zaraz****kilku inkasentów**Pierwszeństwo mają zawodowi. Zgłoszenia  
z opisami świadectw i podaniem wysokości  
kaucji do Administracji „Polonii”, Katowice.



# PRACA

Przedsiębiorstwo budowlane i handlowe

Właściciel: Robert Galiński i S-ka

Katowice, ulica Lompy nr. 2, Składnica nr. 4

Telefon nr. 2824

Telefon nr. 2824

Wykonywanie wszelkich robót budowlanych, opracowanie planów budowlanych i kosztorysów, sprzedaż materiałów budowlanych, jak cegły, wapna, cementu, gipsu, papy, smoły itp.

Ceny przystępne!

Ceny przystępne!

Ważne dla smakoszy piwa!

Ważne dla smakoszy piwa!

Słynne „**PIWO GRODZISKIE**“

dostarczamy w każdej ilości, oraz WODĘ MINERALNĄ ze źródła „Czerniewice“.

Główne składy  
i piwnice:

**Adam Przybyła i S-ka.**

ul. św. Pawła 3. Katowice ul. św. Pawła 3.

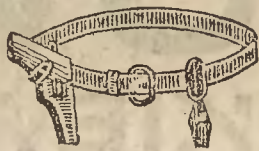
**Otto Rasner, Katowice**

Telefon 67. ulica Poprzeczna 4 Telefon 67.

Pierwszorzędny dom

**Delikatesów**

wykwintnych środków spożywczych,  
win • likierów  
konserw.



**Fryderyk Tabak**

Przybory wojskowe  
i urzędnicze  
**Katowice**  
ulica 3-go Maja 29.



**F. ŻABIŃSKI  
KATOWICE**

UL. KOŚCIUSZKI 12 — TELEFON 2149  
POLECA SWÓJ BÓGATO ZAOPATREZONY

**/// SKŁAD ///**  
**DELIKATESÓW**

Najstarsza instytucja finansowa w Katowicach

**BANK LUDOWY**

Sp. z nieogr. odp.

w Katowicach, przy ul. Kościuszki (dawn. Beatestr.)  
Telefon 1012. Telefon 1012.

Godziny kasowe od 8-mej do 1-szej przed poł.

Przyjmuje oszczędności na wysoki procent,  
udziela pożyczek, załatwia wszelkie trans-  
akcje w zakresie bankowości wchodzącej,  
kupuje i sprzedaje obec waluty.

**„DEGES“**

Górnośląska

o Hurtownia Drogerijna Sp. Akc. o  
KATOWICE, ul. Wojewódzka 21.  
P.K.O. Katowice 301030. - Tel. 671.

Adres telegr.: Deges-Katowice.

Hurtownia wszelkiego rodzaju  
chemikalji i artykułów aptecznych.

Acid. salicylicum. Acid.  
acetylo-salicylic. Kali sul-  
fougajacol. Sole jodowe.  
Wszelkie zioła lecznicze.

Atun. Kwas solny. Dek-  
stryna. Naftalina. Potas  
calc. Talkum. Antichlor.  
Środki do dezynfekcji.

Farby, lakiery, pokosty,  
oleje, tłuszcze i smary.

Własna wytwórnia chemiczna.

PRYMASA

**KAWA**

SŁODOWA



*Laskawa Gospośiu!*

Dlaczego kupujecie tak drogą kawę słodową?

Ponieważ nie wiecie, że

**Prymasa kawa słodowa**  
jest w smaku i zapachu nieprześcignioną oraz  
o 50% tańszą od wyrobów konkurencyjnych.

**DYWANY**

Nadchodzą

nowości w najszlachetniejszych ręką  
tkanych sztukach aż do najzwyczaj-  
szego dywanu do zwykłego użytku.

Przedkładki, chodniki,  
materiały do wykładania.

Prowadzimy dywany wschodnie i masy.

**Ryszard Walter Katowice**

Specjalny dom dywanów  
Telefon 335.

ul. Młyńska 5  
Telefon 335.

# Każdemu

pracowitemu i wytrwałemu

dać możemy niezły i stały zarobek uboczny!

Zapytania pod „A. 3“ do ADMINISTRACJI „POLONII“ KATOWICE, ulica Sobieskiego 11.



ZACHODNIO-POLSKA BUDOWA TELEFONÓW

# ZAPOTEL

WŁAŚĆ.: JÓZEF PIĘTKA

**KATOWICE**

**UL. SIENKIEWICZA 24**

TELEFON NR. 2155

Sprzedaz wszelkich aparatów i łącznic telefonicznych zwykłych, cało- i pół-automatycznych dla ruchu pocztowego i prywatnego oraz aparatów do urządzeń sygnałowych dla kopalń i hut.

Projektowanie, rozbudowa i przenoszenie istniejących oraz urządzenie nowych central i sieci telefonicznych. Sprzedaż wszelk. kabli telefonicznych dla sieci podziemnych, nadpowietrznych i wykonywanie wszelkich robót kablowych.

Sprzedaz słupów telegraficznych i wszelk. narzędzi i materiałów budowlanych, jak: konsole, dźwigary, haki izolatorowe, telefoniczne i t. p.



# GÓRNOSPRIT

Zjednoczony Górnośląski Przemysł Spirytusu i Likierów  
Spółka Akcyjna w Królewskiej Hucie

Telefon 1137

Filje: w Katowicach = Tel. 1277 / w Rybniku = Tel. 15

Okowita — Likieri — Wódki — Wina  
Skażony sprit do palenia.

Zakład malarski artystyczno-dekoracyjny

## NYGA i S-KA

Katowice, ulica Zielona nr. 14.

Telefon 202 (dawniej w Bytomiu) Tele fon 202

Najstarsza i jedyna pracownia  
tego rodzaju na Górnym Śląsku.

Gdy śpię —

pracuje moja reklama ...  
to zdanie kupca-przemysłowca.

## J. i G. Grunpeter

ul. Jana 11 Katowice ul. Jana 11

najstarszy interes branży  
w mieście

Achaby do podłóg!

1. Oddział: mody męskie
2. " płaszcze "
3. " obuwie "

Ogień	Kradzież	Transport	Grad
-------	----------	-----------	------

## Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Tow. akc. założone 1870 r.

Najzasobniejsze w kapitały Towarzystwo Ubezpieczeń  
w Polsce

### „Patria“

Polskie Tow. Asek. i Reasek.

### „Varsovia“

Tow. Ubezpieczeń na życie

przyjmuje

ubezpieczenia wszelkiego rodzaju  
w złotych i dolarach U. S. A.

Wnioski przyjmuje  
Oddział na Województwo Śląskie

## W KATOWICACH

Plac Miarki 1.      Telefon 1200.

Zdolni zastępcy znajdują stałe utrzymanie.

Nieszczęśliwe Wypadki	Autocasco	Odpowiedzialność Cywilna
-----------------------	-----------	--------------------------

# PAWEŁ SPROT

HURTOWNIA ŻELAZA I WYROBOW ŻELAZNYCH  
KATOWICE G. ŚL., UL. KOPERNIKA 26-32  
NR. TEL. 1655 i 2837 — — ADRES TELEGR.: »PASPROT«

Żelazo: sztabowe, uniwersalne, taśmowe, profilowe.

Szyny: kolejowe wszelkich wysokości.

Sruby — Nity: zatyczki, podkładki itd.

Blachy: żelazne, ocynkowane, cynkowe, białe miedziane,  
mosiężne itd.

Armatury: na parę, wodę i powietrze.

Gwoździe: druciane, szyniaki, drut ocynkowany, gładki, galwa-  
nizowany, palony, stalowy itd.

Narzędzia: hutnicze, kopalniane i rzemieślnicze.

Maszyny: tokarnie, wiertarki, heblarki, podciąg, itd.

Lopaty: wszelkiego rodzaju.

Podkowy. Siatki druciane, rury gaz. czarne i ocynk., rury kotłowe itd.



## Międzynarodowe Biuro Asekuracyjne

Sp. z ogr. odp.

pośredniczy dla pierwszorzędných Towarzystw

### UBEZPIECZENIA

od ognia, kradzieży z włamaniem, od nieszczęśliwych wypadków, życiowego, autocasco, transportów, szkła przy korzystnych premjach i warunkach.

Bezpłatne i nieobowiązujące informacje w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych.

Katowice, ulica Marjacka nr. 13 II

## Bank Śląski - Banque de Silésie S. A.

Bank Dewizowy

== Centrala: Katowice, ul. Trzeciego Maja nr. 9 ==

Rk. żyrowy: Bank Polski Katowice

Rk. P. K. O. 300110

Telef. 1501, 1948, 2044 i 2045

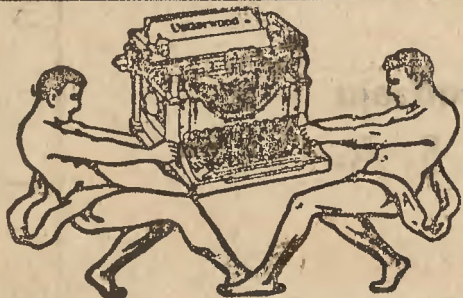
### ODDZIAŁY:

Cieszyn / Rybnik / Mysłowice, Centralna Targowica

Adres telegraficzny Centrali i Oddziałów: »Slabansik«

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Posiada korespondentów we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata



Reprezentacja maszyn do pisania Underwood

maszyn do kłeczenia Odhner i Triumphator

## Schadock i Sorofka

dawniej Albert Peiser

Ktvice G. Sl., ul. św. Jana 7.

Telefon nr. 100.

Telefon nr. 100.

## Górnosląska Wytwórnia Chemiczna

dawn. F. Reichelt, Tow. Akcyjne

KATOWICE, ulica Poprzeczna 15.

Poleca: Artykuły farmaceutyczne i drogerijne.

::: ::: Specyfiki krajowe i zagraniczne. ::: :::

Posiada: Wyłączne prawo fabrykacji znanego środka domowego „Amol”.

Reprezentacja firmy SCOTT & BOWNE, Gdańsk / na Scotta Emulsję dla dzieci. /

Augustyn Swierczyna, Orzegów

Kościelna 12

Największy

skład obuwia i butów roboczych

w mieście!  
Wykonanie podług miary i obuwia ortopedycznego.  
Najniższe ceny! Własny warsztat reparacyjny!

Najtańsze i rzetelne źródło zakupu dla zegarków, biżuterii, towarów złotych i srebrnych.

Specjalność:  
Kupno okazjonalowe.  
Józef Machatek, Katowice  
Warszawska 17.

Szybko = tanio

dokładnie

w pierwszorzędnym wykonaniu

dostarczają

wszelkich  
druków

Zakłady drukarskie

POOLONIA

Katowice

ul. Sobieskiego 17

Telef. 860, 961, 962

Telef. 860, 961, 962

Druki handlowe

Druki przemysłowe

Druki urzędowe

Druki prywatne

Druk dzienników, czasopism, dzieł, katalogów i broszur.

Wydania masowe na maszynach rotacyjnych. Maszyny do składania. Prasy  
::: ::: pośpieszne. ::: :::

Stereotypia

Kłiszarnia

Własna Introligatornia

Oferty na żądanie!

Oferty na żądanie!

Na zawezwanie telefoniczne lub pisemne,  
wysyłamy przedstawiciela.